



for. mat. pras./d

NIEWIDOME ŁABĘDZIE NAGRODZONE!

Spektakl „Łabędzie” Teatru Wielkiego w Poznaniu zdobył nagrodę publiczności FEDORA Prizes Biennale – jedną z najważniejszych nagród w świecie opery i baletu. Poznański spektakl odbył się z udziałem tancerzy niewidomych, słabowidzących, mających problemy z poruszaniem się. – Do realizacji projektu zaprosiliśmy osoby, które często są pomijane w procesie tworzenia sztuki. Wspólnie stworzyliśmy taniec otwarty również dla tych, którzy nie mogą zobaczyć ruchu na własne oczy – mówią twórcy spektaklu. **s.13**

Gazeta Polska
codziennie

PLATFORMA SZYKUJE GRUNT POD ROZRUCHY PO PRZEGRANYCH WYBORACH

Jeśli przegrają, to nie uznają wyniku wyborów

Jeśli PiS wygra kolejne wybory, to najprawdopodobniej będą one sfalszowane – tę absurdalną tezę coraz agresywniej forsują Donald Tusk i jego środowisko polityczne. – Jest to danie swojemu elektoratowi zielonego światła dla protestowania i podważania legalnie wybranej władzy – mówi w rozmowie z „Codzienną” socjolog prof. Henryk Domański. Z kolei prof. Mieczysław Ryba, politolog, ocenia, że taktyki obranej przez opozycję „nie można nazwać inaczej jak tylko psuciem państwa”.



s.3

Wtorek

POLSKA

Zbigniew Rau: W polskiej dyplomacji nie ma już absolwentów rosyjskiego MGIMO

Moskiewski Państwowy Instytut Stosunków Międzynarodowych (MGIMO) był inwestycją w funkcjonowanie rosyjskiego imperializmu. To element sowieckiej soft power. Absolwenci mieli służyć racji stanu tego imperium – mówi nam minister Zbigniew Rau.

s.6

POLSKA

Rośnie oglądalność Telewizji Republika

Telewizja Republika cieszy się coraz większym zainteresowaniem Polaków, którzy coraz częściej wybierają stację naszej grupy. – Nasza telewizja należy do ścisłej czołówki, jeżeli chodzi o wzrost oglądalności – powiedział redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz.

s.4

POLSKA

Opozycja razem, ale z innym liderem?

Kolejni politycy zauważają, że Donald Tusk staje się obciążeniem dla obozu anty-PiS. Liderowi PO nie udało się stworzyć jednej listy opozycyjnej, która mogłaby zwyciężyć z partią Jarosława Kaczyńskiego. Mówi się też o zamianie Donalda Tuska na Rafała Trzaskowskiego, który miałby poprowadzić opozycję do zwycięstwa.

s.5

ŚWIAT

Waszczykowski: posłowie PE nie czują żadnej odpowiedzialności

Afera wokół dodatkowych zarobków europosłów wzbudziła żywe dyskusje, czy taka działalność pozaparlamentarna nie budzi obaw korupcyjnych. – Najprościej byłoby zastosować oświadczenia majątkowe zbliżone do tych, które my, posłowie polscy, musimy składać w Sejmie – powiedział nam Witold Waszczykowski.

s.8





św. Augustyn
(354–430) filozof i teolog chrześcijański,
święty Kościoła katolickiego, jeden z ojców i doktorów Kościoła

\\ Człowiek nie może niczego nauczyć drugiego człowieka, może mu tylko
dopomóc w wyszukiwaniu prawdy we własnym sercu, jeżeli ją posiada. \\



POGODA

Wtorek	14.02	Zachmurzenia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adolf, Adolfa, Aukencja, Aukencjus, Aukenty, Cyryl, Dobiesława, Dobosława, Józef, Konrad, Krystyna, Liliana, Mikołaj, Niemir, Piotr, Walenty, Zenon
06:56	16:45	

Gdańsk	Lublin
7°C	6°C
2°C	0°C
Katowice	Kraków
5°C	4°C
-1°C	-1°C
Łódź	Poznań
6°C	7°C
0°C	1°C
Warszawa	Wrocław
7°C	7°C
2°C	1°C

Środa	15.02	Rozpogodzenia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Faustyn, Jordan, Jordana, Jowita, Józef, Klaudiusz, Przybyrad, Sewer, Zygryd, Zygryda, Żywila
06:54	16:46	

Gdańsk	Lublin
7°C	5°C
3°C	1°C
Katowice	Kraków
7°C	8°C
1°C	1°C
Łódź	Poznań
7°C	9°C
1°C	3°C
Warszawa	Wrocław
7°C	10°C
2°C	3°C

GRZEGORZ WSZOŁEK

Z palca wyssane i groźne fantazje „Newsweeka”

„Newsweek” opublikował wywiad z „nawróconym liberałem”, jak sam siebie określa Marek Zagrobelny. To były sympatyk PiS z niewielkimi zasięgami na Twitterze, który pozuje na demaskatora prawdy o partii rządzącej. Opublikował kiedyś nawet książkę „Pokochać PiS”, ale ta nie zainteresowała nawet najteższych głów w środowisku mediów. Inaczej sprawa ma się z „Newsweekiem”, gdy trzeba udowodnić pożądaną tezę. Renata Grochal bez cienia krytyki zaprezentowała nam zbiór przemyśleń i poglądów Zagrobelnego, a także oskarżeń pod adresem PiS. Redakcja najwyraźniej uważa, że tam, gdzie są głosy nieważne, tam sfałszowano wybory w 2019 r. Tyle że wystarczy rzut oka na mapę wyborczą, by stwierdzić, że ich odsetek był najwyższy w regionach północnych i zachodnich, gdzie największe poparcie miało KO. Mało tego, w skali kraju w 2019 r. odnotowano znacznie mniejszą liczbę głosów nieważnych niż w latach, gdy rządziła PO. Czyżby „Newsweek” tym wywiadem chciał zakodować swoim czytelnikom odpowiedź na pytanie, dlaczego opozycja kolejny raz przegrywa z PiS? Byłaby to zabawa zapałkami, obliczona na wywołanie niepokojów.

PAWEŁ RAKOWSKI

Emiracka furtka dla Rosji

Dubaj, portowa metropolia blichtru i luksusu, po agresji na Ukrainę stał się ulubionym miejscem dla rosyjskich pieniędzy, oligarchów i biznesu. Jak pisał Reuters, Bank Centralny Zjednoczonych Emiratów Arabskich udzielił w 2022 r. koncesji rosyjskiemu MTS bank, która została potwierdzona w zeszłym tygodniu. 42,5 proc. udziałów w MTS banku ma konsorcjum kontrolowane do niedawna przez aktywnego w świecie bliskowschodniego biznesu Władimira Jewtuszenkowa. Jewtuszenkow, oskarżany o powiązania z rosyjskimi służbami i zorganizowaną przestępczością, jest objęty sankcjami m.in. w Australii i Wielkiej Brytanii. Osadzenie się kapitału powiązanego z Putinem w Zatoce Perskiej jest próbą obchodzenia sankcji nałożonych na Rosję oraz szerzeniem rosyjskich i prorosyjskich wpływów w tym tak ważnym strategicznie i energetycznie dla zachodnich interesów obszarze.

Rafał Zawistowski

Ryszard
KapuścińskiWreszcie rozsądna
decyzja UE!

Od zarania dziejów ludzie przemieszczają się po wszystkich kontynentach. Nasi przodkowie mieszkali najpierw w Afryce, skąd wywędrowali na wszystkie kontynenty, poza Antarktydą. Według ogólnowiatowego badania przeprowadzonego przez Instytut Gallupa rozpoczętego w 2021 r. i przeprowadzonego z prawie 127 tys. osobami w 122 krajach blisko 900 mln ludzi chce wyemigrować ze swojego kraju – to 16 proc. dorosłych na całym świecie. Jakże to problem społeczny może stworzyć w Europie, przekonaliśmy się w ostatnich latach. Dlatego dobrze, że państwa członkowskie UE uzgodniły projekt mający na celu wzmocnienie ochrony zewnętrznych granic UE. Ursula von der Leyen, przewodnicząca KE, ogłosiła to w piątek na konferencji prasowej po pierwszym dniu szczytu UE w Brukseli, który dotyczył azylu i migracji. Program obejmie m.in. kamery, samochody patrolowe, wieże obserwacyjne i nowoczesne technologie obserwacyjne. W ten sposób Europa ma nadzieję powstrzymać napływ „niechcianych” migrantów. Drugi projekt powinien zapewnić sprawniejszą rejestrację migrantów, szybką procedurę azylową i powroty z granicy UE. Według von der Leyen projekty otrzymają „natychmiast znaczne dofinansowanie europejskie”.

Krzysztof
WołodźkoEgon kunktator,
chłopak z PO

„Przykra sprawa, nie lekceważę jej. Ale poczekam, aż wszystko przycichnie” – tak właściwie brzmi dziś komunikat Donalda Tuska do arabskich pieniędzy Radka Sikorskiego. Może być oczywiście tak, że lider PO choruje na COVID. A może być tak – nie pierwszy raz w jego politycznej karierze – że w sytuacji krytycznej Tusk nie jest zdolny do podjęcia jakiegokolwiek decyzji. Mówili o tym po cichu jego byli współpracownicy już wiele lat temu. Najprawdopodobniej to też jest przyczyną wielu wizerunkowych i politycznych porażek Platformy. Gdyby chodziło tylko o Sikorskiego i totalniacką opozycję, to właściwie tylko ich problem. Trudno jednak wyobrazić sobie znów Tuska jako premiera Rzeczypospolitej w tak niepewnych czasach. Kto za niego podejmowałby decyzje, gdyby – nie daj Boże – historia znów załomotała kolbami do polskich drzwi? Twitterowy furia Sikorski? Polityczna niezguła Borys Budka? Grzegorz Schetyna? Małgorzata Kidawa-Błońska? Tomasz Grodzki? Rafał Trzaskowski ze Sławomirem Nitrasem? Nawet liberalne media sarkają, że Platforma nie ma sensownej wizji rządzenia Polską. Ale to samo dotyczy ludzi – to rzeczywiście jest gang Olsena. Z szefem, który już raz uciekł od rządzenia, gdy tak mu było wygodniej.



KURDEJ-SZATAN BEZKARNA

NADZWYCZAJNA KASTA \ Barbara Kurdej-Szatan uniknie nieodpowiedzialności za swoje skandaliczne słowa pod adresem funkcjonariuszy Straży Granicznej, których nazywała „maszynami bez mózgów” oraz „mordercami”. Taką decyzję podjął Sąd Okręgowy w Warszawie.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

WTOREK 14 LUTEGO 2023

3

POLITYKA \ Platforma szykuje grunt pod rozruchy po przegranych wyborach

Jeśli przegrają, to nie uznają wyniku wyborów

Jeśli PiS wygra kolejne wybory, to najprawdopodobniej będą one sfalszowane – tę absurdalną tezę coraz agresywniej forsują Donald Tusk i jego środowisko polityczne. – Jest to danie swojemu elektoratowi zielonego światła dla protestowania i podważania legalnie wybranej władzy – mówi w rozmowie z „Codzienną” socjolog prof. Henryk Domański. Z kolei prof. Mieczysław Ryba, politolog, ocenia, że taktyki obranej przez opozycję „nie można nazwać inaczej jak tylko psuciem państwa”.

Jan Przemyski

Podważanie wyborów i mówienie, że mogą być sfalszowane, to całkowite psucie demokracji, za które politycy muszą brać odpowiedzialność. Rzucanie takich słów to taka trucizna, która może przynieść zupełnie nieoczekiwane przez nich rezultaty – mówiła w wywiadzie dla radiowej Jedynki w listopadzie 2014 r. obecna wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska. Była to jej odpowiedź na pojawiające się w mediach doniesienia o nieprawidłowościach na korzyść przedstawicieli PO, do których mogło dochodzić podczas wyborów samorządowych w 2014 r.

Minęło kilka lat, a politycy opozycji z Donaldem Tuskiem na czele całkowicie zmienili narrację i starają się wmówić polskiemu społeczeństwu, że istnieje spore ryzyko, że tegoroczne wybory parlamentarne zostaną przez Zjednoczoną Prawicę sfalszowane, jednocześnie nie podając żadnych argumentów na poparcie tej teorii.

Tusk konsekwentnie programuje swój elektorat

Donald Tusk wrócił do polskiej polityki w lipcu 2021 r. i niemal natychmiast zaczął forsować tezę, że najbliższe wybory mogą być nieuczciwe. – Widzieliście, na czym polega demokracja à la marszałek Witek. Pojawily się po tym wszystkim komentarze, (...) że wybory powszechne do parlamentu też mogą zostać zniekształcone – mówił podczas Campusu Polska Przyszłości przewodniczący PO w sierpniu 2021 r.

W grudniu tegoż roku w wywiadzie dla Onetu Tusk już wprost przekonywał, że konieczne jest utworzenie „efektywnego i powszechnego systemu kontroli wyborów, ponieważ wybory mogą być nie tylko nieuczciwe, ale również sfalszowane”.



Politycy opozycji z Tuskiem na czele chcą wmówić polskiemu społeczeństwu, że tegoroczne wybory zostaną przez ZP sfalszowane | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

W kolejnych miesiącach lider PO stawał się coraz agresywniejszy w swoich oskarżeniach. – Niestety sfalszowanie wyborów, jeśli tam będzie zdeterminowany pisior, a ktoś pójdzie sobie na obiad, to to jest minuta, żeby unieważnić dziesiątki głosów – mówił lider PO w listopadzie 2022 r. na spotkaniu z mieszkańcami Sandomierza. Wówczas stwierdził też, że już wybory prezydenckie w 2020 r. były nieuczciwe, bo gdyby „wszystko odbyło się zgodnie z zasadami, wtedy prezydentem zostałby Rafał Trzaskowski”.

W ostatnich tygodniach temat rzekomego fałszowania wyborów jest podnoszony także przez innych prominentnych polityków PO, jednak w ich wypowiedziach próżno szukać konkretów popierających stawiane tezy.

Nieudolna pomoc zaprzyjaźnionych mediów

W najnowszym wydaniu „Newsweeka” można znaleźć rozmowę Renaty Grochal z Markiem Zagrobelnym, byłym działaczem PiS, który twierdzi, że brał udział w fałszowaniu wy-

borów. Miało się to odbywać poprzez... narysowanie długopisem krzyżyka na palcu i odbijaniu go (po wcześniejszym chuchnięciu na palec, aby zwilżyć opuszki) na kartach, gdzie oddany był głos na opozycję. Przypomnijmy, że dwa krzyżyki na jednej karcie wyborczej sprawiają, że jest ona liczona jako głos nieważny.

Tekst „Newsweeka” wywołał lawinę komentarzy, w zdecydowanej większości negatywnych, a użytkownicy internetu masowo punktowali manipulacje w nim zawarte. Dokładnej analizy publikacji podjął się Łukasz Pawłowski, prezes Ogólnopolskiej Grupy Badawczej, zajmującej się badaniami i analizami społecznymi oraz politycznymi.

„Dostawianie krzyżyków: Teorię można obalić w 5 minut, sprawdzając dane PKW. Liczba głosów nieważnych z wyborów na wybory maleje. W 2011 r. było to 4,52 proc., w 2015 r. – 2,53 proc., a w 2019 r. – 1,11 proc. Za czasów PO było ich trzy razy więcej. Czy oznacza to, że za PO się bardziej fałszowa-

ło wybory?” – napisał w mediach społecznościowych prezes Pawłowski. „Gdyby autorka tekstu poświęciła 5 minut na sprawdzenie tej tezy, znalazłaby mapę, która pokazuje, że większy odsetek nieważnych głosów znajdziemy na zachodzie i północy Polski, gdzie przewagę mają wyborcy opozycji (czyli też w komisjach). To kto w końcu fałszuje?” – analizuje dalej szef Ogólnopolskiej Grupy Badawczej.

Łukasz Pawłowski przytoczył też argument z wynikami exit poll i przypomniał, że sondażownia IPSOS od lat przeprowadza badania przed lokalnymi wyborczymi. W ostatnich wyborach parlamentarnych różnica w wyniku PiS podana przez Państwową Komisję Wyborczą, a badaniem exit poll wyniosła 0,01 punktu procentowego. „Czy w fałszowaniu wyników wyborów bierze udział IPSOS?” – pyta retorycznie Pawłowski.

Zielone światło dla podważania legalnie wybranej władzy

„Codzienna” poprosiła prof. Henryka Domańskiego, socjologa z Państwowej Akademii Nauk, o analizę taktyki przyjętej przez PO, jej lidera i media mu przychylnie ws. rzekomego fałszowania wyborów. – Po pierwsze mamy do czynienia z zapowiedziami czegoś, co się jeszcze nie zmaterializowało. Donald Tusk i Platforma Obywatelska zapowiadają, że fałszerstwa będą, ale jednocześnie nie przedstawiają na to żadnych argumentów. Uprzedzają fakty i to samo w sobie jest już naruszeniem zasad demokracji. PO za wszelką cenę stara się pogorszyć wizerunek PiS, bo przecież oskarżenie o fałszerstwo wyborcze jest chyba najpoważniejszym zarzutem w demokracji – mówi „Codzienną” prof. Domański. Dodaje, że drugim powodem takiego działania może być „próba usprawiedliwienia się przed elektro-

ratem i nie tylko z ewentualnej przegranej w wyborach”. – Oczywiście oficjalnie żaden z przedstawicieli PO się do tego nie przyzna. Natomiast jeśli Zjednoczona Prawica po raz trzeci z rzędu wygra wybory parlamentarne, to Tusk nie powie, że miał mało atrakcyjny program i nie przekonał do siebie społeczeństwa, tylko powie, że przegrał, bo PiS sfalszował wybory – ocenia socjolog.

– Trzecim powodem tej narracji o fałszowaniu wyborów może być chęć zmobilizowania swoich wyborców po ewentualnej przegranej. Jeśli przegrają, to będą musieli coś z tym zrobić. Jest to danie swojemu elektoratowi zielonego światła dla protestowania i podważania legalnie wybranej władzy – dodaje prof. Domański.

Jednocześnie socjolog z PAN podkreślił, że wbrew pozorom cała ta sytuacja wcale nie musi zadziałać na niekorzyść PiS. – Wiadomo już, jakie będą zarzuty formowane przez opozycję. Zjednoczona Prawica ma bardzo dużo czasu na przygotowanie rozwiązań, które pozwolą zneutralizować te oskarżenia. Mówię tu o zapraszaniu zagranicznych ekspertów, jeszcze większej transparentności głosowań i tak dalej. To można wykorzystać – mówi „GPC” prof. Domański.

Instytucje europejskie podchwycą narrację PO?

O konsekwencje społeczno-polityczne teorii forso- wanych przez Donalda Tuska i jego środowisko spytaliśmy także prof. Mieczysława Rybę, politologa z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. – Lider PO ma zdemobilizowany elektorat, niską popularność, a Polacy nie widzą go w roli szefa rządu. Chcąc jakoś odwrócić tę sytuację, wymyślono tę dźwignię postaci narracji o fałszowaniu wyborów. To jest jednak bardzo niebezpieczna narracja. Nie można nazwać tego inaczej jak tylko psuciem państwa – ocenia prof. Ryba. – To może bardzo negatywnie wpływać na wyborców PO i zachęcać ich do protestów ulicznych po ewentualnej przegranej przez opozycję w jesiennych wyborach. Jest też sprawa z Unią Europejską. Nie mamy pewności, że po tylu insynuacjach np. Komisja Europejska nie wpadnie na pomysł, żeby powiedzieć, że nasze wybory są nieważne, bo wygrało je PiS, a nie opozycja – dodaje prof. Ryba.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



WIZYTA BIDENA \ Wiceszef MSZ Arkadiusz Mularczyk przyznał, że chciałby, aby prezydent Joe Biden podczas wizyty w Polsce ogłosił powstanie stałych baz NATO w Polsce. – Chcielibyśmy, żeby to nastąpiło, ale to są decyzje amerykańskie – przyznał w Polskim Radiu 24.

PROKURATURA \ Śledztwo trwa, a jest kolejne zawiadomienie

Prokurator sprawdza, dlaczego Iwulski nadal orzeka

Przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa złożyła zawiadomienie ws. Józefa Iwulskiego. Chodzi o to, że nadal orzeka on w Sądzie Najwyższym, choć od wielu miesięcy jest zawieszony w czynnościach sędziowskich. Prokuratura zbada również, kto dopuścił do takiej sytuacji.

Grzegorz Broński

Józef Iwulski jest sędzią Sądu Najwyższego, który w stanie wojennym skazywał działaczy opozycji demokratycznej. Był chociażby w składzie orzekającym, który wydał wyrok trzech lat więzienia dla 21-letniego robotnika Leszka Wojnara jedynie za kolportowanie ulotek.

Właśnie za ten bezprawny wyrok prokuratorzy z Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie chcą postawić Iwulskiemu zarzut zbrodni komunistycznej. W lipcu 2021 r. Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nawet uchyliła immunitet, ale orzeczenie ciągle jest nieprawomocne. Równocześnie Iwulski został zawieszony w czynnościach służbowych. Nadal jednak wydaje wyroki w Sądzie Najwyższym. W związku z tym Krajowa Rada Sądownictwa złożyła



W zawiadomieniu KRS podniesiona została kwestia zbadania, kto jest odpowiedzialny za dopuszczenie sędziego Iwulskiego do orzekania, choć został on zawieszony w obowiązkach sędziowskich | fot. Rafał Guz/PAP

zawiadomienie do prokuratury. Skontaktowaliśmy się z sędzią Dagmarą Pawełczyk-Woicką. Potwierdziła nam, że podpisała zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, które w ubiegłym tygodniu trafiło do Prokuratury Krajowej.

– Jest ono konsekwencją wniosku prezydium Krajowej Rady Sądownictwa, które zobowiązało przewodniczącą do złożenia zawiadomienia – mówi przewodnicząca KRS.

Dlaczego teraz? W minionych miesiącach „Gazeta Polska” i portal Niezależna.pl wielokrotnie informowały, że Iwulski orzeka, choć jest zawieszony.

– Urzędowo dowiedziałam się, że sędzia Iwulski wy-

daje orzeczenia, bo urzędnik Sądu Najwyższego, z powołaniem się na zarządzenie Iwulskiego, zwrócił się do KRS o udostępnienie dokumentów procedury nominacyjnej jednego z sędziów SN. Można więc było wywnioskować, że Iwulski jest w składzie, który ma testować innego sędziego pod względem jego niezawisłości – tłumaczy sędzia Pawełczyk-Woicka. – Zwracałam się do I prezesa SN o wyjaśnienie tej kwestii, ale otrzymałam odpowiedź, że nie mogę pytać, bo nie ma wyraźnego upoważnienia dla KRS w ustawie. W takiej sytuacji nie pozostawało nam nic innego jak pozostawić prokuraturze wyjaśnienie sprawy – dodała.

Gdy KRS wydała komunikat, głos zabrał sędzia Piotr Prusinowski, prezes Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN, w której orzeka Iwulski. Przyznał, że to on podjął taką decyzję.

W zawiadomieniu KRS podniesiona została również kwestia zbadania, kto jest odpowiedzialny za dopuszczenie sędziego Iwulskiego do orzekania, choć został on zawieszony w obowiązkach sędziowskich.

– I ta decyzja jest wykonalna – podkreśla przewodnicząca KRS. – Z mediów dowiedziałam się, że to sędzia Prusinowski czuje się odpowiedzialny za dopuszczenie Iwulskiego do orzekania, bo uważa, że Sąd Najwyższy w Izbie Dys-

cyplinarnej nie był sądem, więc, jak rozumiem, uważa, że to orzeczenie nie istnieje – dodaje.

– Ponieważ był to sąd ustanowiony na podstawie ustawy, nie jest prosto przejść do rozumowania, jakie przedstawia sędzia Prusinowski. W państwie, w którym obowiązuje zasada prawa stanowionego, niedopuszczalne jest, żeby jakiś sędzia na bazie prywatnej opinii podważał istnienie orzeczeń sądu – mówi.

Potwierdziliśmy, że takie zawiadomienie wpłynęło do Prokuratury Krajowej.

– Zostało dołączone do prowadzonego przez Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej postępowania w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstw przekroczenia uprawnień przez sędziego Sądu Najwyższego w związku z przystąpieniem do czynności orzeczniczych pomimo uchwały zawieszającej go w czynnościach służbowych – przekazał „GPC” prokurator Łukasz Łapczyński z Prokuratury Krajowej.

Warto bowiem pamiętać, że w październiku 2021 r. prof. Piotr Majchrowski, wówczas sędzia SN, złożył w PK zawiadomienie dotyczące tego problemu. Niestety postępowanie trwa już półtora roku, a Iwulski wydaje kolejne wyroki.

PRAWICOWA STACJA ZDOBYWA NOWYCH WIDZÓW

Rośnie oglądalność Republiki

MEDIA \ Telewizja Republika cieszy się coraz większym zainteresowaniem Polaków, którzy coraz częściej wybierają stację naszej grupy. – Nasza telewizja należy do ścisłej czołówki, jeżeli chodzi o wzrost oglądalności – powiedział w rozmowie z „Codzienną” redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz.

Portal Wirtualne Media jak co miesiąc przygotował zestawienie oglądalności informacyjnych stacji telewizyjnych. Kolejny raz widać, że Telewizja Republika cieszy się coraz większą popularnością wśród widzów. Styczeń 2023 r. to miesiąc, w którym doszło do spektakularnego wzrostu oglądalności naszej telewizji. Udział w rynku Telewizji Republi-

ka wyniósł 0,11 proc. Jest to ogromny wzrost w stosunku do stycznia 2022 r., kiedy udział wyniósł 0,07 proc. Dynamika zmian wyniosła 57,14 proc.

Republika odnotowała zwiększenie oglądalności także w grupie komercyjnej 16–49 lat. Udział stacji w rynku w styczniu 2023 r. wyniósł 0,03 proc., co także jest wzrostem w stosunku

do stycznia 2022 r. W tym przypadku dynamika zmian wyniosła 50 proc.

Wyniki te w rozmowie z portalem Niezależna.pl skomentował redaktor Tomasz Sakiewicz. – Systematycznie od dwóch lat rośnie oglądalność Telewizji Republika. Widać wyraźnie, że dostosowanie oferty programowej do standardów telewizji publicystyczno-

-informacyjnej bardzo odpowiada naszym widzom – zauważył.

Redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” zwrócił uwagę, że wzrost ten spowodowany jest także wysiłkiem ludzi, którzy tworzą telewizję. – Te wzrosty nie dotyczą tylko anteny, ale także naszej oglądalności w serwisie YouTube – powiedział.

– Republika należy do dziesięciu najbardziej cytowanych mediów telewizyjnych w Polsce, mając bardzo niewielkie kapitały, i to jest naprawdę duży sukces. Czyli nie tylko ma dużą i rosnącą oglądalność, ale przede wszystkim jest rozpoznawalna, i to jest jej wielka siła. Setki tysięcy ludzi dziennie włączają Republikę, a miliony dzięki cytowaniu nas dowiadują się o tym, co nadajemy. To też jest zasługa całej grupy medialnej, dlatego że Republika nie żyje w próżni i wzrost zasięgów grupy medialnej powoduje, że rośnie też zasięg Republiki – dodał.

Adrian Siwek



APEL PREMIERA

SANKCJE \ Dziesiąty pakiet sankcji UE na Rosję musi być ostry i mocny – powiedział premier Mateusz Morawiecki podczas wizyty w Sztokholmie, gdzie spotkał się z szefem tamtejszego rządu.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



fot. Wikipedia/d

ROZŁAM W KONFEDERACJI

SEJM \ Wolnościowcy (Artur Dziambor, Jakub Kulesza i Dobromir Sośnierz) stworzą nowe koło w Sejmie. Politycy przyznali, że chcą wystawić własne listy w wyborach.

OPOZYCJA \ Donald Tusk powtórzy manewr Jarosława Kaczyńskiego?

Razem, ale z innym liderem?

Kolejni politycy zauważają, że Donald Tusk staje się obciążeniem dla obozu anti-PiS. Mimo usilnych starań liderowi PO nie udało się stworzyć jednej listy opozycyjnej, która mogłaby zwyciężyć z partią Jarosława Kaczyńskiego. Coraz częściej mówi się też o zamianie Donalda Tuska na Rafała Trzaskowskiego, który miałby poprowadzić opozycję do zwycięstwa.

Jacek Liziniewicz

Według najnowszymi wyników badań, które na zlecenie portalu wPolityce.pl wykonała agencja Social Changes, aż 52 proc. badanych w Polsce nie chce powrotu do władzy Donalda Tuska. Jedynie 28 proc. respondentów uznało, że powrót lidera PO na fotel premiera wpłynąłby korzystnie na ich życie. Nic dziwnego, że w przestrzeni publicznej coraz częściej pojawiają się doniesienia mówiące o tym, że opozycja szykuje alternatywny scenariusz na zbliżające się wybory. Tusk miałby usunąć się w cień. Głośno wyartykułował ten pomysł m.in. Michał Kamiński, senator z Unii Chrześcijańskich Demokratów, który zasugerował, by skopiować manewr Jarosława Kaczyńskiego z 2015 r. Czy to możliwe?

– Dzisiaj to jest trudne pytanie. Nie powiedziałbym, że to jest niemożliwe. Z punktu widzenia strategii politycznej można wyobrazić sobie, że Tusk usuwa się w cień. Czy jest to jednak możliwe z punktu widzenia lidera PO? Nie byłbym tego taki pewien. To musiałaby być jego decyzja. Podobnie jak w 2015 r. była to decyzja Jarosława Kaczyńskiego. To on to zapla-

nował i on był architektem tej polityki. Nie było tak, że obserwowaliśmy medialne spekulacje albo że ktoś mu rzucił wyzwanie w partii. W związku z tym, że on to strategicznie ułożył, to jego pozycja w PiS nie zmalała, a nawet uległa wzmocnieniu – mówi nam prof. Bartłomiej Biskup z Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW. Dlatego też w mediach co i rusz pojawiają się kolejne koncepcje, a politycy nie przekreślają wizji wspólnej listy. Jedną z częściej powtarzanych jest jedna lista pod auspicjami prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego jako polityka z największym zaufaniem społecznym.

– Opozycji szkodzi duża liczba liderów. Mamy podział na partie, które ze sobą rywalizują. Na to nakłada się rozdrobnienie w ramach poszczególnych formacji. Lewica ma trzech liderów i żaden z nich nie ma takiego zaufania, jakim w elektoracie KO cieszy się Rafał Trzaskowski. Kilka-naście procent tego elektoratu w ogóle nie kojarzy, kim jest Włodzimierz Czarzasty. Gdy blok opozycyjny skazuje się na wewnętrzną walkę, PiS może liczyć na premię za jedność. Nadmiar liderów zmniejsza ich rozpoznawalność i obniża wskaźniki zaufania. A tym



Jedną z częściej powtarzanych koncepcji politycznych opozycji jest jedna lista pod auspicjami prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

samym topnieje motywacja wyborców i ich wiara w wygraną – twierdzi socjolog prof. Przemysław Sadura w rozmowie z „Newsweekiem”.

Na razie liderów jest jednak wielu i nadal najwięk-

szym poparciem cieszy się Donald Tusk. Z problemu sufitu poparcia wynoszącego 28–30 proc. zdają sobie już jednak sprawę politycy PO. Do tego Tusk jako lider opozycji ułatwia kampanię Prawu i Sprawiedliwości.

Wczoraj portal Wirtualna Polska ujawnił, że w sztabie PiS działa już zespół ludzi, którzy analizują wypowiedzi lidera PO sprzed lat. – Po 7 latach bezustannych ataków na Donalda Tuska pomysł PiS na kampanię to... uderzenie w Donalda Tuska. Widać, że na drodze do przedłużenia władzy mają tylko jedną przeszkodę – stwierdził wczoraj Jan Grabiec z PO. Metoda jednak jest skuteczna, biorąc pod uwagę, że wg sondaży większość respondentów nie chce powrotu Donalda Tuska. Trzaskowski miałby być mniej obciążony i trudniejszy do zaatakowania. Jednak problemem jest to, że po powrocie do Polski Tusk robił wszystko, by zmarginalizować znaczenie kandydata PO na prezydenta, który w 2020 r. uratował Platformę przed kompromitacją.

Innym pomysłem jest postawienie na młodszego lidera z szeregów opozycji. W tym kontekście wymieniani są Władysław Kosiniak-Kamysz i Szymon Hołownia. Tutaj jednak musiałoby dojść do porozumienia. O tym, że nie jest z tym najlepiej, może świadczyć fakt, że nadal nie ogłoszono tzw. paktu senackiego. Według wszelkich zapowiedzi szczegóły mieliśmy poznać jeszcze w ubiegłym roku.

Polacy szkolą Ukraińców

LEOPARDY \ Prezydent Andrzej Duda oraz wicepremier, minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak spotkali się wczoraj z polskimi instruktorami oraz ukraińskimi żołnierzami szkolącymi się na czołgach Leopard 2 w 10. Brygadzie Kawalerii Pancernej. – Realizujemy cykl szkoleń, by żołnierze ukraińscy mogli ruszyć i przeciwstawić się rosyjskiej nawale. Z satysfakcją patrzymy na współdziałanie naszych instruktorów z kanadyjskimi i norweskimi – przyznał prezydent.

10. Brygada Kawalerii Pancernej, wchodząca w skład 11. Dywizji Kawalerii Pancernej, prowadzi szkolenie ukraińskich żołnierzy w ramach Misji Wsparcia Wojskowego Unii Europejskiej dla Ukrainy. Obejmuje ono m.in. obsługę czołgów Leopard, które zostały przekazane Ukrainie w związku z rosyjską agre-

sją. Szkolenie na poligonie w Świętoszowie rozpoczęło się tydzień temu. Szkolonych jest tam 21 załóg ukraińskich czołgistów. Łącznie z logistykami, mechanikami podwozia i uzbrojenia to w sumie 105 żołnierzy.

Po zakończeniu wizytacji prezydent i minister wzięli udział w konferencji prasowej.

– Na prośbę prezydenta Ukrainy rozpoczynamy szkolenia ukraińskich załóg czołgowych. Dziękujemy naszym sojusznikom za przekazanie sprzętu. Mamy nadzieję, że wkrótce brygada pancerna stanie do dyspozycji Ukrainy – powiedział Andrzej Duda. – Wezwaliśmy naszych sojuszników, poprosiliśmy, aby

również przeznaczili czołgi Leopard i inne dla Ukrainy w ramach komponentu pomocy; chcemy, aby zgromadziła się cała brygada pancerna, mamy pozytywną odpowiedź ze strony sojuszników – dodał.

Głos zabrał także Mariusz Błaszczak. – My nie czekamy, aż powstanie cała koalicja ws. leopardów. Już rozpoczęliśmy szkolenie załóg ukraińskich na czołgach Leopard. W Polsce są także instruktorzy z Kanady i również oni szkolą ukraińskie załogi czołgów – zaznaczył.

O tym, dlaczego tak ważne są te szkolenia, opowiedział w rozmowie z „GPC” szef sejmowej komisji obrony narodowej Michał Jach. – Czołgi Leopard – mimo że mają już

swoje lata – to jedne z najlepszych czołgów. Te czołgi, które mamy, były wyprodukowane w latach 80., ale zostały zmodernizowane w Polsce, i to naprawdę jedne z najlepszych czołgów na świecie. To nie jest prosta maszyna, ma bardzo duże możliwości, ale żeby je wykorzystać, żeby to nie była tylko jeżdżąca armata, należy po pierwsze dobrze nauczyć się te czołgi obsługiwać. Poza tym trzeba poćwiczyć współdziałanie na poligonie, bo to nie mogą być pojedyncze wozy bojowe. Chodzi o to, aby Ukraińcy maksymalnie wykorzystali te czołgi przy jak najmniejszych stratach – zaznaczył.

Adrian Siwek



fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

OFENSYWA DYPLMATYCZNA

POLITYKA ZAGRANICZNA \ Prezydent Andrzej Duda zapowiedział ofensywę dyplmatyczną. Ogłosił, że jeszcze przed spotkaniem z prezydentem USA Joem Bidenem spotka się z m.in.: sekretarzem generalnym NATO, premierem Wielkiej Brytanii, kanclerzem Niemiec, prezydentem Francji oraz prezydentami Litwy i Słowacji.

WYWIAD \ Z prof. ZBIGNIEWEM RAUEM, ministrem spraw zagranicznych, rozmawiają KATARZYNA GÓJSKA i TOMASZ SAKIEWICZ

Polska dyplomacja wolna od rosyjskiego MGIMO

Moskiewski Państwowy Instytut Stosunków Międzynarodowych (MGIMO) był inwestycją w funkcjonowanie rosyjskiego imperializmu. To element sowieckiej soft power. Absolwenci mieli służyć racji stanu tego imperium – mówi minister spraw zagranicznych Zbigniew Rau.

Czy nadal mamy w MSZ dyplomatów po MGIMO?

Już nie.

Od kiedy ich nie mamy?

Realnie od dwóch miesięcy.

A dlaczego ich nie ma?

Ponieważ udało nam się zamknąć pewien bardzo ważny proces, który jest częścią szeroko rozumianej dekomunizacji. Zaczęła się ona od ustaw lustracyjnych.

Dekomunizacja w Polsce niestety nie nastąpiła.

W Polsce mieliśmy ustawy lustracyjne. Pierwsza dotycząca resortu była w 1998 r., później w 2006 r. Potem w 2018 r. mieliśmy nowelizację ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawę o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa. Wtedy resort pożegnała kolejna grupa pracowników – 59 osób. Zestawmy to z tym, co działo się w kraju.

Mieliśmy procesy lustracyjne, powstał Instytut Pamięci Narodowej. MSZ było na boku tego procesu. Polegało to na tym, że akta z tego resortu zostały w resorcie. W styczniu 2021 r. rozpoczęliśmy przekazywanie akt do IPN. Niech ośrodki opiniotwórcze rozstrzygną, czy doszło do dekomunizacji. Dla mnie jest istotne to, że ustawy lustracyjne, te wysiłki zostały podjęte w procesie dekomunizacji w tym resorcie. Podjęcie tych wysiłków wynikało z przekonania, że ministerstwo spraw zagranicznych było integralną częścią komunistycznego aparatu władzy, w tym aparatu przymusu. Zatem musiało podlegać nieco innemu procesowi dekomunizacji.

Przekazanie akt do archiwum IPN zgodnie z ustawą było także wyrazem tego, że instytucja nie była wolna od fundamentalnych ułomności, których ograniczenie wymagało dekomunizacji. Problem jednak polegał na tym, że wszystkie te wysił-



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ki były nakierowane na korekty stanu zastanego, jakim było głębokie osadzenie resortu w komunistycznym aparacie władzy. Zabrało zasadniczej rzeczy. Ten aparat przymusu nie istniał przecież w żadnej próżni geopolitycznej. Aparat przymusu był częścią sowieckiego systemu.

IPN miał dokumenty Służby Bezpieczeństwa, ale nie miał dokumentów rosyjskich.

Tak, ale rzecz jest bardziej skomplikowana. Ta instytucja była częścią wielkiego projektu sowieckiego imperializmu. MGIMO była inwestycją w funkcjonowanie tego imperializmu. To element sowieckiej soft power. Absolwenci mieli służyć racji stanu tego imperium.

Nikt tam nie prowadził działalności stypendialnej z dobrego serca. Poprzez absolwentów MGIMO państwo sowieckie, a potem rosyjskie chciało realizować swoje interesy.

Jasne. Z góry było wiadomo, gdzie będą pracować te osoby. Mnie dziwiło to, że wysiłki lustracyjne pojawiły się wcześniej, a o tych kwestiach zupełnie zapomniano.

Może dlatego, że wcześniejszy proces miał charakter lustracyjny, a nie dekomunizacyjny. A lustracja to zaledwie fragment, wycinek dekomunizacji.

Zgoda. Komunizm nie był zjawiskiem lokalnym.

I nie ograniczał się tylko do służb specjalnych.

To był system totalitarny, więc władztwo było trojakiego rodzaju: polityczne, ekonomiczne i ideologiczne, a nad wszystkim czuwały służby. W związku z tym pojawiła się potrzeba dekomunizacji.

Może wręcz desowietyzacji.

Zgoda. Mówimy o tym samym. Pojawiła się potrzeba wybicia służby zagranicznej na niepodległość.

Kiedy zapadła decyzja, że z MSZ należy pozbyć się absolwentów MGIMO?

To wynika z ustawy.

Jeszcze kilka miesięcy temu Uniwersytet Warszawski miał z MGIMO podpisaną umowę.

MGIMO nie było problemem jednego resortu. Tutaj problem jest dość specyficzny. Kiedy przyszedłem do resortu, poprosiłem o zestawienie i, jak wspominałem, znalazła się grupka takich osób.

Na jakich stanowiskach?

Na różnych i nie tylko z centrali. Zaczęliśmy się zastanawiać, co zrobić, żeby mieć pewność co do lojalności współpracowników i doprowadzić do podporządkowania służby zagranicznej polskiej racji stanu. Polska jest państwem prawa, więc nie można było odsunąć kogoś od sprawowania funkcji, ponieważ różnimy się w ocenie zadań uczelni. Należało zmienić prawo w tej kwestii i udało się to zrobić. Dwa ra-

zy znowelizowaliśmy ustawę o służbie zagranicznej, ale ta kwestia została uregulowana 28 kwietnia 2022 r. Szef służby zagranicznej wydaje zgodę na dalsze zatrudnienie osoby kształconej na przykład w wojskowej uczelni zagranicznej, ale z wyłączeniem państw sojuszników. Opinię o braku przeciwwskazań do pracy wydaje Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Kiedy rozpoczęliśmy tę procedurę, pracowało już tylko 38 absolwentów MGIMO. Część osiągnęła wiek emerytalny, a inni po prostu się zwolnili. Na 38 osób opinie negatywne otrzymało 37, czyli jedna została. Większość pracowała w Polsce, a sześć osób na placówkach zagranicznych: w konsulacie generalnym w Szanghaju, w stałym przedstawicielstwie RP przy OBWE w Wiedniu, w ambasadzie w Taszkencie, w ambasadzie w Luandzie, w Belgradzie, stałym przedstawicielstwie przy OECD w Paryżu. Cztery osoby skierowały przeciwko nam pozwody do sądu pracy. Chcę podkreślić, że z tego stanu prawnego, z interpretacji ani z opinii ABW, których nie znam, nie wynika, że istnieje jakikolwiek związek między ukończeniem MGIMO i służeniem państwu sowieckiemu bądź rosyjskiemu jako szpieg czy agent. Jednak z ukończeniem uczelni może wiązać się powstanie więzi zawodowych, towarzyskich czy wręcz rodzinnych. Zachodzi więc domniemanie, że taka osoba celowo i świadomie lub zupełnie bezwiednie może zostać zinstrumentalizowana przez obcy wywiad. Takie domniemanie jest tym silniejsze w okolicznościach, w których NATO określa Rosję nie jako partnera, tylko jako fundamentalne zagrożenie. Mamy do czynienia z wojną hybrydową, która trwa już wiele lat.

Współpraca: Hubert Kowalski

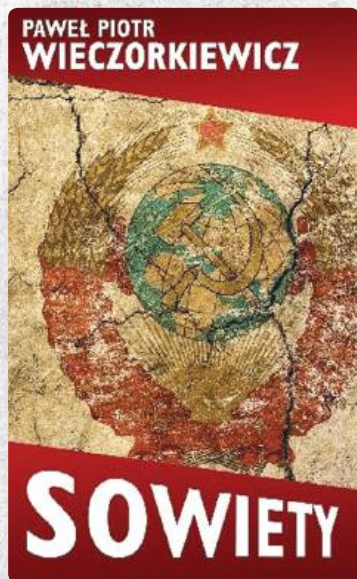
NIE PRZEGAP

Cały wywiad już w środę 15 lutego w tygodniku „Gazeta Polska”.

KSIĄŻKI, KTÓRE WARTO PRZECZYTAĆ

sklep.gazetapolska.pl

Sklep Niepodległego Polaka



SOWIETY

prof. Piotr Paweł
Wieczorkiewicz

W książce Sowiety. Historia ZSRS profesor Wieczorkiewicz przedstawia sposób funkcjonowania tego państwa, metody zdobywania i dzierżenia władzy przez jego przywódców oraz wpływ ich polityki i ideologii bolszewickiej na życie zwykłych obywateli. A trzeba pamiętać, że niemal 70-letnie istnienie ZSRS obfitowało w najróżniejsze wydarzenia: od powstania GUŁagu po pierwszy lot człowieka w kosmos. Autor wskazuje Czytelnikowi kluczowe argumenty w dyskusji o tym, czy był to hegemon na skalę światową, czy też kolos na glinianych nogach.



MIĘDZY DWOMA WROGAMI. STUDIA I PUBLICYSTYKA

prof. Piotr Paweł
Wieczorkiewicz

Tom zawiera wybrane artykuły naukowe i popularnonaukowe oraz wywiady profesora Wieczorkiewicza, rozproszone w wielu różnych źródłach, mówiące m.in. o sytuacji państwa polskiego na arenie międzynarodowej w XX wieku – aż do roku 2008 – oraz o ciekawych sprawach wewnętrznych z lat PRL i współczesnych. Położenie geograficzne Polski i sytuacja polityczna w Europie w przededniu II wojny światowej i już po jej wybuchu stanowiły nie lada wyzwanie dla polskich polityków i dyplomatów.



W CIENIU KATYNIA

Stanisław Świaniewicz

Autor niniejszej książki był jedynym ocalałym polskim oficerem, który w czasie dokonywania masowych egzekucji przez NKWD w 1940 r. znalazł się w pobliżu lasu katyńskiego, a także pierwszą osobą, która właściwie wskazała okolicę, gdzie urywał się ślad po polskich wojskowych. Opisuje on ciąg zdarzeń, które sprawiły, że trafił do obozu w Kozielsku, więzienia w Smoleńsku i Moskwie, a następnie do sowieckich łagrów. Z perspektywy trzydziestolecia podsumowuje stan wiedzy na temat Katynia.



SPRAWCY OPERACJI (ANTY)POLSKIEJ 1937-1938

Maciej Maciejowski

Autor, śledząc losy oprawców (uczestnictwo w pierwszej wojnie światowej, rewolucji, wojnie domowej, wieloletnia służba w organach CzeKa-OGPU-NKWD), rysuje portret ludzi (ale i szerszej wspólnoty) o określonej mentalności, osobowości i światopoglądzie zakotwiczonym w absolutnej wierze w komunizm i nieomylność dyktatora. Narracja jest przystępna w odbiorze. Doskonałym uzupełnieniem całości są skrupulatnie opracowane biogramy.

ZAMÓWIENIA

tel. **722 111 655**

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl



ISLAMIŚCI BLOKUJĄ POMOC DLA OFIAR TRZĘSIENIA ZIEMI

SYRIA \ Opóźnia się pomoc humanitarna dla syryjskich ofiar trzęsienia ziemi. Głównym powodem jest to, że islamska organizacja terrorystyczna HTS, która kontroluje część dotkniętego nim obszaru, odmawia przyjęcia pomocy od syryjskiego rządu. Jej członek wyznał, że nie chcą, aby ludzie pomyśleli, że rząd pomaga.

UE \ Europosłom powinno się ograniczyć możliwość dorabiania

Waszczykowski: posłowie PE nie czują żadnej odpowiedzialności

Afera wokół dodatkowych zarobków europosłów odbiła się w Europie szerokim echem i wzbudziła żywe dyskusje o tym, czy taka działalność pozaparlamentarna nie budzi obaw korupcyjnych. Coraz częściej mówi się, że UE musi jakoś rozwiązać ten problem.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawelKryszczak

Niedawny raport walczącej z korupcją organizacji Transparency International pokazał, że wielu europosłów – w tym Radosław Sikorski – dorabia sobie do diet, co wzbudziło obawy o to, czy w ich głosowaniach nie zachodzi konflikt interesów. Sposoby na przeciwdziałanie temu zjawisku skomentował dla „Gazety Polskiej Codziennie” europoseł PiS i były minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski.

– Najprostsze byłoby, aby zastosować oświadczenia

majątkowe zbliżone do tych, które my, posłowie polscy zarówno do Sejmu, jak i Euro-parlamentu, musimy składać w Sejmie. Te oświadczenia są dość szczegółowe, dotyczą majątku ruchomego i nieruchomego. Znajdują się w nich zarówno wielkość dochodów, jak i informacje, skąd pochodzą dane środki – powiedział „Codziennej” polityk.

– Największy problem polega na tym, że posłowie Parlamentu Europejskiego nie czują żadnej odpowiedzialności przez te pięć lat kadencji. Większość europarlamentarna, lewicowo-liberalna, uważa, że ma receptę na rozwój świata. Żyją i funkcjonują z takim przesłaniem, że mo-



Raport Transparency International pokazał, że wielu europosłów dorabia sobie do diet
| fot. PE/d

gą tę receptę sprzedać całemu światu. Mogą oceniać wszystko i wszystkich. W związku z tym produkują liczne raporty i rezolucje daleko wykraczające poza UE oraz rzeczy

opisane w prawie europejskim. Produkując takie rezolucje, wszyscy inni zabiegają, aby nie były one zbyt krytyczne lub wręcz pochlebne – dodaje Waszczykowski.

– To jest pożywka dla korupcji. W niektórych przypadkach ambasadorowie innych krajów i ich delegacje przyjeżdżają z argumentami i dokumentami na piśmie, gdzie starają się zbić negatywne oceny. Jak jednak widać, wykorzystywane są również inne instrumenty, takie jak przekupstwo. To mogą być drogie prezenty, pieniądze, jak się okazuje, luksusowe podróże, formalnie w celu zapoznania się z sytuacją danego kraju, ale jest to pewna forma przekupstwa. Tego PE nie skasuje, ponieważ musiałby ograniczyć lewicowo liberalne ambicje tych, którzy uważają, że mają receptę na rozwój świata – powiedział „Codziennej” polityk.

– Byłoby pożądane, aby europoseł nie prowadził działalności gospodarczej. Ma prawo publikować, wyklądać, ale ograniczenie działalności prywatnej powinno mieć miejsce. Jeśli europoseł chce działać na rzecz jakiegoś kraju lub sprawy za pieniądze, uważam, że powinien zrezygnować z mandatu europosa i zarejestrować się wtedy jako lobbysta. Byłoby to formalnie bardziej uczciwe – kończy europoseł.

Amerykanie zestrzelili kolejny obiekt

USA \ Amerykanie zestrzelili kolejny niezidentyfikowany obiekt latający. Tym razem różnił się od poprzednich.

Jakiś czas temu Amerykanie zestrzelili chiński balon, który ich zdaniem prowadził działalność szpiegowską. W piątek amerykański F-22 zestrzelił kolejny obiekt nad Alaską, a w sobotę następny nad kanadyjskim Jukonem. W wypadku tych dwóch obiektów nie ujawniono zbyt wielu szczegółów, ale media donoszą, że były mniejsze od chińskiego balonu i miały kształt cylindra. Rzecznik prasowy Północnoamerykańskiego Dowództwa Obrony Przestrzeni Powietrznej (NORAD) mjr Olivier Gallant wyznał, że wojsko już wie, czym były te obiekty.

Teraz obiekt został namierzony w sobotę wieczorem nad leżącymi na granicy USA i Kanady Wielkimi Jeziorami. W nocy z soboty na niedzielę wleciał w przestrzeń powietrzną USA. NORAD wysłał myśliwcę F-16 w celu identyfikacji, ale nie udało im się go odnaleźć. W niedzie-

lę namierzono go ponownie, gdy leciał w stronę Wisconsin. Ostatecznie zestrzelono go nad jeziorem Huron, a wrak mógł wpaść do niego po kanadyjskiej stronie. Pentagon poinformował, że zdecydowano się go zestrzelić, bo z racji relatywnie niskiej wysokości lotu – ok. 6 tys. m – stanowił zagrożenie dla lotnictwa cywilnego.

Na razie niewiele wiadomo o tym zestrzeleniu. Przedstawiciel Pentagonu ujawnił tylko anonimowo, że obiekt miał ośmioboczną strukturę i zwisały z niego sznurki, ale nie miał żadnego widocznego ładunku. Dowódca NORAD gen. Glen VanHerck powiedział mediom, że nie bez powodu nazywają je „obiettami”, a nie balonami, i na chwilę obecną nie może wykluczyć żadnego wytlumaczenia ich obecności nad USA ani tego, czym są. „Pozwolę, żeby środowisko wy-

wiadowcze i kontrwywiadowcze to rozszyfrowało” – powiedział.

Zastępca sekretarza obrony do spraw hemisferycznych Melissa Dalton powiedziała dziennikarzom, że seria zestrzeleń może mieć związek z tym, że po przylocie chińskiego balonu dużo uważniej monitorowana jest przestrzeń powietrzna na takich wysokościach. Dodała, że wraz z postępami śledztwa w tej sprawie być może będzie wiadomo, że takie obiekty już wcześniej latały nad USA, ale nie zostały wtedy zauważone.

Kolejni kongresmani – w tym reprezentujące Michigan Debbie Dingell i Lisa McClain – żądają od Białego Domu ujawnienia szczegółów. „Amerykanie zasługują na to, żeby wiedzieć, co jest zestrzeliwane w naszej przestrzeni powietrznej. Pentagon i Biały Dom wprowadziły ciszę radiową” – napisał kongresman Andy Biggs.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Kreml chce obalić władzę w Mołdawii

MOŁDAWIA \ Rosja ma planować przewrót w Mołdawii, o czym poinformowała w poniedziałek prezydent tego kraju Maia Sandu. W ten sposób Kreml chciałby powstrzymać prozachodni kurs, obierany przez władze Kiszyniowa od kilkunastu miesięcy.

O planach przewrotu oraz destabilizacji Mołdawii władze w Kiszyniowie dowiedziały się niedawno od strony ukraińskiej. – Plan zakładał przeprowadzenie akcji sabotażowych z udziałem osób po przeszkoleniu wojskowym, a przebranych za cywilów. Planują (Rosjanie) brutalne akcje, w tym ataki na niektóre instytucje państwowe i nawet wzięcie zakładników – powiedziała Maia Sandu na briefingu dla mediów. W akcjach dywersyjnych na terytorium Mołdawii mają wziąć udział osoby z Rosji, Białorusi oraz Bałkanów.

W ten sposób Kreml chciałby powstrzymać prozachodni kurs, obierany przez prezydent Mołdawii od kilkunastu miesięcy. W czerwcu ubiegłego roku na szczycie Rady Europejskiej przywódcy UE przyznali Mołdawii status

kraju kandydującego do UE. Niedawno zaś szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow miał oskarżyć prezydent Sandu o chęć wprowadzenia Mołdawii do NATO.

Podczas rakietowych oraz dronowych ataków rosyjskich na Ukrainę kilkakrotnie dochodziło do naruszeń przestrzeni powietrznej Mołdawii. W samym zaś Naddniestrzu, nieuznającym od 1990 r. zwierzchnictwa władz w Kiszyniowie, stacjonuje kilka tysięcy rosyjskich żołnierzy. Rosja prowadziła ponadto szantaż energetyczny wobec władz w Kiszyniowie. Mołdawii w ciągu kilku miesięcy udało się zaprzęścić sprowadzania rosyjskiego gazu, przez co Kreml stracił jedną z istotnych form nacisku na Kiszyniów.

(pk)



KOLEJNY INCYDENT NA MORZU POŁUDNIOWOCHIŃSKIM

FILIPINY \ Straż przybrzeżna Filipin twierdzi, że chiński okręt wykonywał niebezpieczne manewry w pobliżu ich kutra na Morzu Południowochińskim i świecił w niego laserem. Załoga została nim oślepiona.



PRZYWÓDCA IRANU UDAŁ SIĘ DO CHIN

DYPLMACJA \ Prezydent Iranu Ebrahim Raisi spotka się dzisiaj z Xi Jinpingiem, który zaprosił go do Pekinu. Iran chce zacieśnić współpracę z Chinami w związku z rosnącą rywalizacją tych państw z USA i Zachodem.

WOJNA NA UKRAINIE \ Rosyjscy blogerzy wątpią w zdolność do ofensywy

Rosjanie 24 lutego zaatakują Ukrainę rakietami

Wszyscy zastanawiają się, co Rosja zrobi w pierwszą rocznicę napaści na Ukrainę. Zdaniem Ukraińców najbardziej prawdopodobny jest zmasowany atak rakietowy na ukraińskie miasta.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

24 lutego przypada pierwsza rocznica napaści Rosji na Ukrainę. Zdaniem zachodnich wywiadów Putin nigdy nie planował tak długiej wojny. Kreml liczył, że Ukraina zostanie sparaliżowana w kilka dni, a w połowie roku stanie się już częścią Rosji, ale bohaterski opór Ukraińców i wsparcie Zachodu pokrzyżowały te plany. Teraz wszyscy zastanawiają się, w jaki sposób Rosja „uczci” tę rocznicę. Zdaniem szefowej Zjednoczonego Centrum Prasy Natalii Humeniuk najprawdopodobniejszym scenariuszem jest to, że Rosjanie dokonają kolejnego zmasowanego ataku rakietowego. Zauważyła, że dotychczas takie ataki odbywały się co dwa tygodnie. Ostatni, podczas którego ukraińskiej obronie przeciwlotniczej udało się zestrzelić 61 z 71 rakiet, miał miejsce dokładnie 10 lutego.



Ukraińcy spodziewają się, że kolejny zmasowany atak nastąpi 24 lutego | fot. STRINGER/Reuters/Forum

„Biorąc pod uwagę obsesję wrogów związaną ze świętymi datami, konieczne jest pozostanie czujnym” – stwierdziła.

Nie czekając na rocznicę, Rosjanie cały czas atakują ukraińskie miasta. W niedzielę rano ostrzelali Nikopol, zabijając jedną osobę

i raniąc kolejną. W Charków uderzyły trzy rakiety S-300, biorąc za cel infrastrukturę, jedna osoba odniosła rany. Nad Zaporozhem i Do-

niekiem obrona przeciwlotnicza straciła pięć dronów, w tym cztery drony kamikadze i zwiadowczego orłana. Łącznie w ciągu ostatnich 24 godz. Rosjanie przeprowadzili 12 uderzeń rakietowych, 32 naloty i 90 ostrzałów z artylerii. Równocześnie w niedzielę wieczór Ukraińcy ostrzelali Mariupol, który Rosjanie zmienili w centrum logistyczne. Zniszczyli rosyjskie pozycje w jednej ze szkół i w wiosce Nikolske.

Ukraińcy dostali też kolejne wsparcie. Tamtejsze ministerstwo obrony poinformowało, że dotarły do nich francuskie haubice samobieżne CAESAR podarowane przez Danię. Dania kupiła ich 19 sztuk, a w styczniu jej rząd zdecydował, że wszystkie prześle Kijowowi. „Prawdziwy przyjaciele, którzy wiedzą, że nasza walka jest walką Europy” – skomentowało ministerstwo.

Zachód obawia się też kolejnej rosyjskiej ofensywy. Sekretarz narodowej rady obrony Ołeksij Danilow stwierdził jednak, że Rosjanie już ją zaczęli, ale nie chwala się tym, bo Ukraińcy stawiają im zdecydowany opór. Instytut Badań nad Wojną (ISW) zwrócił uwagę, że nawet rosyjscy blogerzy wojenni wątpią, czy uda się dokonać kolejnego znaczącego ataku. Równocześnie ukraiński wywiad donosi, że Rosjanie mają wielki problem z brakiem zimowych mundurów. Tylko w szpitalu w Horliwce 30 proc. rannych ma odmrożenia.

Niszczenie wolności w Hongkongu

CHINY \ W czasie gdy władze Hongkongu kuszą zagranicznych turystów bezpłatnymi biletami, w byłej kolonii brytyjskiej rusza największy proces przeciwko działaczom demokratycznym. Kampania marketingowa ma odwrócić uwagę od likwidacji ruchu demokratycznego.

Kilka dni temu media na całym świecie pisały o kampanii, którą władze Hongkongu zaprojektowały dla zagranicznych turystów. „Przygotowaliśmy 500 tys. bezpłatnych biletów lotniczych, aby powitać turystów ze wszystkich zakątków świata. To prawdopodobnie największe powitanie na świecie” – tak opisał projekt „Hello Hong Kong” szef administracji Hongkongu John Lee. Oficjalny cel kampanii to przedłużonych blokadach i ograniczeniach związanych z COVID-19. Akcja ma jednak także inne zadanie – odwrócenie uwagi świata od nasi-

lających się represji wobec prodemokratycznych aktywistów.

W tym samym czasie, gdy Lee zaprasza turystów do odkrywania „nowych doświadczeń”, przed sądem w Hongkongu staje 47 prodemokratycznych działaczy, w tym dziennikarze i byli deputowani Rady Legislacyjnej. Jest to największy jak dotąd proces wytoczony w ramach ustawy dotyczącej bezpieczeństwa narodowego. Ustawa została narzucona Hongkongowi przez Pekin w czerwcu 2020 r. Na mocy jej przepisów można dokonywać aresztowań m.in. za działalność sepa-

ratystyczną, wywrotową, terrorystyczną oraz kolaborację z rządami innych państw. Grozić może za to nawet dożywocie.

47 aktywistów stających teraz przed sądem od dwóch lat znajduje się w areszcie. Ich winą jest to, że przeprowadzili nieoficjalne prawyborzy mające wyłonić najpopularniejszych polityków, tak by mogli oni stanąć w wyborach i konkurować z politykami popieranymi przez Pekin. W głosowaniu wzięło udział ok. 600 tys. osób. Chiny uznały całe wydarzenie za nielegalne i oskarżyły demokratów o spisek. Jak zauwa-

ża w artykule na łamach „Daily Telegraph” Benedict Rogers, brytyjski działacz na rzecz praw człowieka i założyciel fundacji Hong Kong Watch, to proces nie tylko osób broniących demokracji i wolności w Hongkongu, ale także „najbardziej umiarkowanych, wykształconych, pokojowo nastawionych i cieszących się międzynarodową renomą (...). Są to ludzie tacy jak dziennikarka Claudia Mo, żona brytyjskiego korespondenta Philipa Bowringa, łagodny i bardzo inteligentny prawnik Alvin Yeung, były pilot linii lotniczych Cathay Pacific, który został politykiem,

Jeremy Tam, była wykładowczyni akademicka Helena Wong oraz pielęgniarka i założycielka związku zawodowego Winnie Yu”.

Większość oskarżonych uważa, że jest niewinna. – Nie przyznaję się do winy, ponieważ nie została popełniona żadna zbrodnia. Walka z totalitarnym reżimem nie łamie prawa – powiedział Leung Kwok-hung, jeden z oskarżonych i były hongkoński deputowany. Oczekuje się, że proces potrwa około 90 dni. Wielu z obserwatorów sytuacji w Hongkongu i prawników uważa, że proces jest próbą zniszczenia hongkońskiej elity i ruchu demokratycznego oraz dowodem na to, że niegdyś jedno z najbardziej otwartych miast Azji pod rządami Chin coraz bardziej przypomina więzienie.

Hanna Shen



fot. conadrogach.pl/d

NA A4 ZACHWIANY STOSUNEK CENY DO JAKOŚCI

DROGI \ Na płatnym odcinku autostrady A4 Kraków – Katowice stosunek ceny do jakości jest zachwiany – ocenił w poniedziałek wojewoda śląski Jarosław Wierczok. Zarzucił, że zarządcy tego odcinka zależy raczej na stopie zwrotu niż na tym, żeby zapewnić dobrą usługę obywatelom.

INWESTYCJE \ Węgierski koncern obawia się niskich cen paliwa i marż w Polsce

Marka MOL chce się rozkręcić

MOL, który wszedł na nasz rynek w wyniku przejęcia stacji Lotosu, uruchomił w Polsce pierwszą stację paliw pod swoją marką. W ocenie kierownictwa węgierskiego koncernu największym wyzwaniem dla konkurenta Orlenu są bardzo niskie marże na naszym rynku. To opinia zupełnie inna niż dotychczasowe zarzuty opozycji, które sugerowały, że polski koncern stosował zawyżone marże na paliwo.

Lucyna Piwowarska

Pierwsza stacja pod marką MOL została uruchomiona w MOP Klemencie przy trasie S7. W marcu planowane jest otwarcie kolejnych dwóch stacji MOL, w miejscowościach Budykierz i Przyim. Rebranding przejętych ponad 100 stacji Lotosu powinien potrwać do końca 2024 r. Koszt rebrandingu zależy będzie od stacji, jej stanu technicznego itd., ale firma szacuje, że może wynosić 60–100 tys. dol. na jeden punkt. Pod marką MOL mają też funkcjonować w przyszłości stacje Slovnaft Polska działające na południu kraju, dzięki czemu polska sieć grupy zbliży się do 500 obiektów. Węgierski koncern chciałby mieć w Polsce docelowo w ciągu pięciu lat do 600 stacji. – Widzimy tu dużo możliwości rozwoju. Nie wykluczamy akwizycji, ale i inwestycji greenfield, np. przy punktach MOP – powiedział Peter Ratatics, wiceprezes wykonawczy grupy MOL. Choć koncern snuje plany rozwojowe, to zdaje sobie sprawę z tego, że polski rynek jest bardzo konkurencyjny.

Najpoważniejszym konkurentem MOL na polskim



Pierwsza stacja pod marką MOL w Polsce została uruchomiona w MOP Klemencie przy trasie S7 | fot. Piotr Polak/PAP

rynku jest PKN Orlen, do którego należy 1920 stacji. Łącznie takich obiektów w kraju jest 7898, a zagraniczne koncerny posiadają ogółem 1610 stacji. Strukturalnie wygląda to następująco: 24,3 proc. rynku stacji paliw należy do PKN Orlen, 25,6 proc. do koncernów za-

granicznych, 17,9 proc. do sieci operatorów niezależnych, 30 proc. do pozostałych operatorów niezależnych i 2,2 proc. do hipermarketów.

Zdaniem Petera Ratatics największym wyzwaniem są ceny paliw. – Marże w Polsce są niskie, ale jesteśmy

przyzwyczajeni do konkurencyjnych warunków – powiedział Peter Ratatics. Niższe marże to niższe zarobki ze sprzedaży paliw. Ostatnio PKN Orlen spotkał się z zarzutem posłów opozycji, że polski koncern stosował w 2022 r. zawyżone marże na paliwo, a NIK domaga

się przeprowadzenia kontroli w spółce. – Orlen nie zarabia na Polakach przez wyższe marże – zapewniał Maciej Małecki, wiceminister aktywów państwowych. Orlen posiada co czwartą stację paliw w Polsce. – Spośród prawie 8 tys. stacji benzynowych do Orlenu należy mniej niż 2 tys. W związku z tym, gdyby była możliwość sprowadzenia do Polski tańszego paliwa, wszyscy posiadacze stacji benzynowych mogliby taki ruch wykonać – zaznaczył wiceminister Małecki.

Peter Ratatics podkreślił, że grupa MOL ma długoterminowy kontrakt na dostawę paliwa z grupą Orlen. Nie wyklucza importu drogą morską, jest też otwarta np. na współpracę z Saudi Aramco, saudyjskim koncernem paliwowo-chemicznym, strategicznym partnerem PKN Orlen. Grupa MOL nie spodziewa się problemów z dostawą paliw w związku z sankcjami nałożonymi na dostawę z Rosji obowiązującymi od 5 lutego. – Polska jest w dużo lepszym położeniu niż kraje, które nie mają dostępu do morza, np. Czechy czy Węgry. Paliwa można importować drogą morską – powiedział. W tym roku wolumen paliw eksportowanych przez MOL ze słowackiej rafinerii do Polski będzie na podobnym poziomie co dotychczas, ale w przyszłym roku eksport może być niższy.

Nie ma świętych krów. Znani influencerzy z zarzutami UOKiK

OCHRONA KONSUMENTÓW \ Tomasz Chróstny, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK), postawił zarzuty trójce znanych influencerów: Filipowi Chajzerowi, Dorocie Rabczewskiej oraz Małgorzacie Rozenek-Majdan w związku z nieprawidłowym oznaczaniem treści reklamowych w mediach społecznościowych. Postępowania w sprawie influencerów mogą zakończyć się nałożeniem kary w wysokości do 10 proc. ich rocznego obrotu.

Jak wskazano w komunikacie UOKiK, twórcy w swoich wpisach promują produkty różnych reklamodawców, za co otrzymują wynagrodzenie, ale nie oznaczają treści sponsorowanych w sposób jednoznaczny, czytelny i zrozumiały. Tym samym mogą wprowadzać konsumentów w błąd w zakresie charakteru publikowanych postów oraz relacji. Odpłatna promocja produk-

tów czy usług bez wyraźnego wskazania, że są to treści sponsorowane, wprowadza konsumentów w błąd i może stanowić nieuczciwą praktykę rynkową, a w niektórych przypadkach również czyn nieuczciwej konkurencji. Dotyczy to nie tylko tradycyjnych mediów, ale także popularnych portali społecznościowych oraz internetowych serwisów informacyjnych i opi-

niotwórczych. Warto wspomnieć, że w ubiegłym roku podobne zarzuty zostały postawione kilku innym influencerom.

We wrześniu 2022 r. opublikowane zostały rekomendacje prezesa UOKiK ws. oznaczania reklam w social mediach. Stanowią one praktyczny przewodnik opisujący dobre praktyki dla rynku influencer marketingu. UOKiK zadbał o eduka-

cję i nagłośnie o obowiązku prawidłowego oznaczania – o rekomendacjach było głośno nie tylko dzięki wzmiankom w mediach ogólnopolskich, ale też w branżowych dyskusjach, podczas webinarów i na konferencjach oraz w samych mediach społecznościowych.

– Nasze działania na rynku influencer marketingu zapoczątkowały pozytywne zmiany w prawidłowym

oznaczaniu treści komercyjnych. Niestety, niektórzy twórcy nadal nie oznaczają treści reklamowych w sposób jednoznaczny, jasny oraz zrozumiały dla odbiorców. Dopuszczają się rażących zaniedbań w tym zakresie, zamiast stosować się do obowiązującego prawa i dawać swoim zachowaniem dobry przykład – komentuje Tomasz Chróstny, prezes UOKiK. Oprócz social mediów UOKiK weryfikuje również sposoby oznaczania treści publikowanych w serwisach internetowych, aby konsumenci byli chronieni przed ukrytą reklamą i mogli podejmować świadomy wybór, czy chcą zapoznać się z treściami o charakterze komercyjnym.

.....

(ar)



ROZWÓJ \ Komisja Europejska podwyższyła prognozę wzrostu PKB Polski w 2022 r. z 4,0 proc. do 4,9 proc. W roku 2023 wzrost będzie niższy, niż spodziewano się jesienią – prognozy spadły z 0,7 proc. do 0,4 proc. Jednak zarówno w zakończonym roku, jak i w bieżącym niższa będzie inflacja: wyniesie odpowiednio 13,2 proc. i 11,7 proc. Według przewidywań KE w 2024 r. wzrost PKB w naszym kraju wyniesie 2,5 proc., a inflacja spadnie do 4,4 proc.

Czy do Naftoportu wpływa rosyjska ropa naftowa?

Jeszcze w 2014 r. w skali o ogólnopolskiej 93 proc. zaopatrzenia w ropę pochodziło z Rosji, głównie z rurociągów, a tylko 7 proc. było z innych kierunków – czyli z morza. Jeszcze przed wybuchem wojny w 2022 r. doszliśmy do poziomu 50 proc. na koniec roku 2021. Postęp 43 pkt proc. w sześć lat był bardzo duży, wręcz rewolucyjny w tak krótkim okresie. Te działania dywersyfikacyjne nasiliły się od lat 2017–2018 na mocy świadomych decyzji całego sektora rafineryjnego, by przyjmować jak najwięcej innej ropy i przygotowywać się na rosyjski szantaż. Zeszłoroczne ustanie rosyjskich dostaw nastąpiło w wyniku decyzji naszych klientów o odejściu od ropy rosyjskiej.

To są jednak procesy odbywające się poza Naftoportem. My nie jesteśmy właścicielami ładunku, badamy tylko parametry techniczne pod kątem technologicznym, tj. zdolności do przeładunku. Mogę jednak stwierdzić, że od miesięcy dostaw ropy rosyjskiej już nie było – rzeczywiście zostały one zatrzymane.

To skąd w takim razie ropa dociera do Polski? Czy Naftoport jest w stanie eliminować ewentualne nieprawidłowości, jeśli chodzi o pochodzenie czy jakość surowca?

Na świecie jest ok. 160 zidentyfikowanych rodzajów ropy naftowej, z czego w Naftoporcie obsłużono prawie połowę. Ropa, która przychodzi do Naftoportu, ma swoje określone parametry technologiczne, mówimy tu o gęstości, lepkości i temperaturze. Jeśli przyplęwa do nas ropa dobrze znana nam gatunkowo, np. brent, czyli jedna z rop norweskich, amerykańska ropa WTI lub ropa arabska, to już z góry wiemy, jaki proces technologiczny możemy założyć. Oczywiście każda partia ropy, każda dostawa ma za sobą certyfikat. Dodatkowo nasza aparatura pomiarowa wychwytywa różne nieprawidłowości mogące przeszkodzić naszemu procesowi technologicznemu.

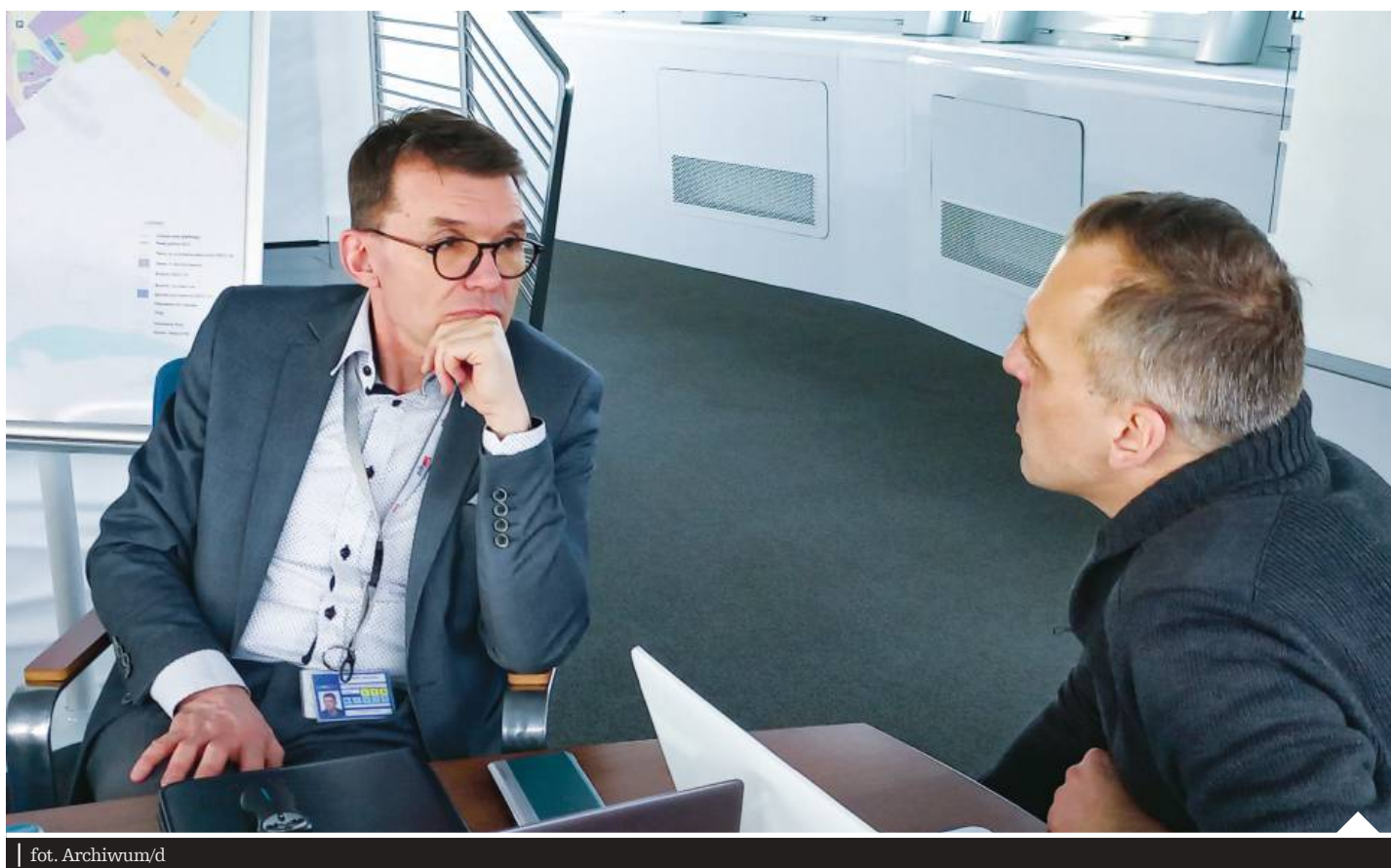
Czy Naftoport ma wystarczające moce przerobowe, aby w tej trudnej sytuacji geopolitycznej zapewnić Polsce ropę naftową i paliwa?

Naftoport jest jedynym terminalem do przeładunku ropy naftowej w Polsce. Do rozładunku ropy naftowej po pierwsze potrzeba

WYWIAD \ Z ANDRZEJEM BRZÓZKĄ, prezesem Naftoportu, spółki z Grupy PERN, rozmawia PAWEŁ WOŹNIAK

Import ropy naftowej jest zabezpieczony

Jeszcze w 2014 r. w skali ogólnopolskiej 93 proc. zaopatrzenia w ropę pochodziło z Rosji. Dziś do Naftoportu przyplęwa wiele gatunków ropy, nie odnotowaliśmy jednak dostaw rosyjskiego surowca od wielu miesięcy. Zrobiliśmy bowiem wszystko, żeby w przyspieszonym tempie na ten trudny czas wojny i kryzysu się przygotować. Zresztą jesteśmy gotowi na wszelkie wyzwania w obszarze ropy i paliw, bo zdajemy sobie sprawę, jak ważną misję spełniamy.



fot. Archiwum/d

wielkoskalowego terminalu na ogromne statki, a po drugie, i przede wszystkim, potrzebna jest struktura lądowa, czyli rurociągi i magazyny.

Ja nie lubię takich kwantifikatorów, że coś jest najlepsze na świecie czy wystarczające. Natomiast podkreślę, że zrobiliśmy wszystko, by na podstawie znanych nam danych i oceny sytuacji bieżącej oraz projekcji na przyszłość rzeczywiście się przygotować w najlepszy możliwy sposób. Jestem pewien, że to osiągnęliśmy. Dodając do tego inwestycje, zarówno w samym porcie, jak i na lądzie, jestem przekonany, że ten system jest już pomyślnie domknięty lub jesteśmy bardzo blisko takiej sytuacji.

Zrobiliśmy wszystko, żeby w przyspieszonym nieco tempie na ten trudny czas kolejnego, ale być może największego wyzwania się przygotować. Co nie zmienia faktu, że już myślimy

o tym, co dalej w długim okresie.

No właśnie, Naftoport czekają teraz duże inwestycje.

Zrobiliśmy dużo w sferach przede wszystkim inwestycyjnej, technicznej i organizacyjnej, ale także – nie ukrywamy – w sferze szeroko rozumianej ochrony i bezpieczeństwa. Sytuacja, w której się znaleźliśmy, wiąże się z nowymi zagrożeniami czy wyzwaniami. Także w tej sferze trzeba się na różne scenariusze przygotowywać.

Zakładam bowiem, obserwując to, co się dzieje na świecie, że transport morski ropy będzie wzrastał. Trudno mi sobie wyobrazić odwrócenie tego trendu, a już na pewno nie w takim zakresie, jak było to kiedyś.

Jeśli chodzi o inwestycje, to realizowane są od lat na bieżąco i wzmacniają potencjał naszego terminalu. Jesteśmy gotowi na najbliższy czas, ale już w tej chwili

przygotowujemy się na perspektywę co najmniej średnioterminową, czyli kilkuletnią, a nawet długoterminową i właśnie w tym kierunku najważniejsze inwestycje są prowadzone. Zapadła decyzja o budowie nowego, szóstego już stanowiska przeładunkowego w terminalu. Będzie to zarazem czwarte stanowisko do odbioru ropy naftowej, wystarczająco duże, aby przyjmować największe zbiornikowce oceaniczne. To wymóg długookresowej pracy terminalu.

Oprócz tego prowadzimy równoległe inwestycje rurociagowe: modernizujemy jeden rurociąg ropy naftowej i budujemy nowy rurociąg produktowy, poszerzając w ten sposób spektrum sprowadzanego surowca.

Kolejną inwestycją będzie rozbudowa jednego ze stanowisk produktowych pod kątem zwiększenia zakresu obsługiwanych tam ładunków, która z kolei ma jesz-

cze zwiększyć elastyczność terminalu. Wszystkie te inwestycje dodatkowo zwiększą potencjał i możliwości Naftoportu.

A jak wygląda sprawa bezpieczeństwa? Naftoport to przecież infrastruktura strategiczna, ale i wrażliwa, a także unikatowa, więc powinna być szczególnie dobrze zabezpieczona.

Naftoport jest dziś kluczowym obiektem infrastruktury w zakresie ropy i paliw, dlatego dużo inwestujemy w obszar bezpieczeństwa – zarówno w sferze ochrony fizycznej, jak i cyberbezpieczeństwa. Spełniamy wszelkie wymogi, które są właściwe dla tego typu podmiotów. Współpracujemy też szeroko z jednostkami przeznaczonymi do działań w sferze bezpieczeństwa. Podejmujemy więc adekwatne działania i odpowiadamy na zagrożenia i wyzwania współczesnego świata.



CZTERY OSOBY NA 10 OBCHODZĄ WALENTYNKI

WYDATKI \ Ponad 60 proc. badanych planuje wydać na tegoroczne walentynki poniżej 100 zł – wynika z opublikowanego w poniedziałek sondażu firmy badawczej GfK. Z badania wynika też, że w tym roku walentynki będzie obchodziło niecałe 40 proc. respondentów. Najczęściej wybieranym sposobem na uczczenie Dnia Zakochanych jest wręczenie bliskiej osobie upominku.

ENERGIA \ Polski rząd uważa, że unijne przepisy powinny umożliwiać państwom członkowskim interweniowanie na rynku i ustalanie ceny dostaw błękitnego paliwa dla MŚP

Obniżki cen gazu pozwalają firmom przetrwać kryzys

PGNiG Obrót Detaliczny, spółka z Grupy Orlen, wprowadziła nową ofertę, która pozwoli m.in. małym i średnim przedsiębiorstwom (MŚP) skorzystać z gwarancji stałej ceny gazu ziemnego. O małe firmy dba też rząd, który niedawno zdecydował o obniżeniu stawki na gaz dla piekarni i cukierni. Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa apeluje do Komisji Europejskiej o szybkie decyzje w sprawie rozwiązań, które ograniczyłyby ceny gazu dla sektora MŚP.

Proponowana dla MŚP cena w ramach oferty PGNiG Obrót Detaliczny jest obecnie niższa o 33 proc. od ceny bazowej, wynikającej z cennika dla klientów biznesowych, i wynosi 525 zł za megawatogodzinę (MWh). – Wprowadziliśmy kolejne rozwiązanie, które po styczniowej, czasowej obniżce cennika dla klientów biznesowych, będzie realnym wsparciem dla polskich przedsiębiorstw – mówi Henryk Mucha, prezes PGNiG Obrót Detaliczny. – W biznesie gwarancja stałej ceny paliwa w dłuższym okresie jest kluczowa, ponieważ ułatwia planowanie działalności i wpływa na stabilizację kosztów przedsiębiorstwa. Stała cena gazu może pozytywnie przełożyć się na ceny produktów oraz usług, oferowanych w szczególności przez małe i średnie firmy. Klienci, korzystający dotychczas z naszego cennika, poprzez wybór naszej nowej oferty mogą sobie zapewnić do końca 2025 r. cenę niższą aż o jedną trzecią od aktualnej ceny bazowej – dodaje. Oferta PGNiG Obrót Detaliczny jest skierowana do wszystkich klientów biznesowych, w tym małych i średnich przedsię-



Taniej gaz dla małych i średnich przedsiębiorstw | fot. AdobeStock/d

biorstw, takich jak zakłady fryzjerskie, sklepy, restauracje i małe obiekty sportowe, które rozliczały się dotąd w ramach cennika „Gaz dla Biznesu”, w jednej z grup taryfowych BW/BS/BZ 1. Oferta będzie dostępna tylko za pośrednictwem elektronicznego Biura Obsługi Klienta (eBOK), a wolumen objęty promocją jest ograniczony w czasie.

Orlen poinformował też, że przekaże w br. aż 14 mld zł na zamrożenie cen gazu m.in. dla gospo-

darstw domowych i podmiotów wrażliwych. Jak podkreślił na Twitterze prezes PKN Orlen Daniel Obajtek, to wymierna pomoc, która zapewni milionom Polaków tańsze koszty ogrzewania. „W ramach koncernu multienerygetycznego prześlemy w 2023 r. prawie 14 mld zł na zamrożenie cen gazu dla 7 mln polskich domów i 35 tys. podmiotów wrażliwych jak szpitale, szkoły czy żłobki. Wraz z rządem chronimy Polaków przed skutkami kryzysu energetyczne-

go” – poinformował Obajtek. Zwrócił też uwagę, że poziom zamrożonej ceny gazu (200,17 zł/MWh) jest znacznie niższy niż wyceny giełdowe paliwa gazowego. – Dziś na TGE w Polsce cena paliwa gazowego to ok. 300 zł/MWh – podkreślił prezes Orlenu.

Przypomnijmy też, że rząd zamroził cenę tego paliwa zarówno w 2022 r., jak i w 2023 r. – jego cena maksymalna wyniesie 200,17 zł za MWh. Rząd również zadbał o MŚP. To dzięki jego decyzjom mniej niż dotychczas,

o 400 zł za MWh, będą płacić piekarnie i cukiernie, które będzie obowiązywać obniżona stawka na gaz. Z nowego rozwiązania będzie mogło skorzystać od 1 kwietnia ok. 2,7 tys. przedsiębiorców. To kontynuacja rządowych działań mających przeciwdziałać wysokim cenom energii oraz odpowiedź na apele branży. Przedsiębiorstwu energetycznemu dostarczającemu piekarni paliwo gazowe będzie przysługiwać rekompensata z tytułu stosowania ceny maksymalnej. Szacowany koszt pomocy to ok. 300 mln zł za trzy kwartały 2023 r.

Szacuje się, że ceny gazu wzrosły sześciokrotnie w porównaniu z okresem przed rosyjską inwazją na Ukrainę. „Aby obecnie piekarnia mogła wyjść na zero, średnia cena bochenka chleba w Polsce musiałaby wzrosnąć nawet trzykrotnie” – wyliczyła minister klimatu i środowiska Anna Moskwa w piśmie do Komisji Europejskiej. Minister Moskwa zaapelowała do KE o pilne wdrożenie rozwiązań, które ograniczyłyby ceny gazu dla MŚP. Jej zdaniem wysoka cena gazu zmusza wielu przedsiębiorców do ogłoszenia upadłości. „Niestety obserwujemy wiele takich przypadków” – przyznała minister Moskwa. Jej zdaniem – jak czytamy w piśmie – umożliwienie interwencji w cenę gazu dla MŚP przyniosłoby korzyści nie tylko firmom, lecz także całej europejskiej gospodarce. Zaznaczyła, że unijne przepisy pozwalają państwom członkowskim interweniować na rynku i ustalać ceny dostaw prądu dla MŚP. – Taki mechanizm powinien dotyczyć również gazu dla małych i średnich przedsiębiorstw – podkreśliła minister klimatu.

(MAU)

Budowa mieszkań społecznych i komunalnych z dużym dofinansowaniem

MIESZKALNICTWO \ W ramach rządowego programu wsparcia budownictwa socjalnego i komunalnego pierwsze samorządy i organizacje pozarządowe już niebawem otrzymają pieniądze na budowę nowych, niskoczynszowych mieszkań oraz miejsc w schroniskach i noclegowniach. Kwota dotacji na ten cel w tym roku to ponad 1,65 mld zł, a wysokość bezzwrotnych dopłat może wynieść nawet 80 proc. kosztów inwestycji.

Program zyskał ogromną popularność w ciągu ostatnich dwóch lat. Rośnie liczba wniosków o dofinansowanie inwestycji mieszkaniowych. – Skokowo wzrosła liczba przyznanych dotacji bezzwrotnych oraz rozpoczętych i zakończonych budów. Z satysfakcją mogą dziś

ogłosić, że lista inwestycji, które zostaną zrealizowane z pomocą państwa, znów się wydłuża, a budżet programu wynosi aż 1,65 mld zł – wskazał minister rozwoju i technologii Waldemar Budzisz. Jak zapewnił, budownictwo komunalne i socjalne to mieszkania w dobrym stan-

dardzie i gotowe do wprowadzenia, z niskim kosztem.

Bezzwrotne wsparcie budownictwa z Funduszu Dopłat to program, który zwiększa liczbę lokali mieszkalnych przeznaczonych dla osób o niskich i przeciętnych dochodach oraz zagrożonych

wykluczeniem społecznym. Źródłem jego finansowania są środki pochodzące z budżetu państwa. Bezzwrotnych grantów udziela Bank Gospodarstwa Krajowego.

W ramach pierwszych umów do dziewięciu instytucji trafi 114 mln zł na 10 inwestycji – od remontów ist-

niejących już budynków czy pustostanów po budowę zupełnie nowych obiektów. Dzięki rządowym środkom powstanie ponad 570 nowych lub całkowicie wyremontowanych lokali mieszkalnych, a dzięki współpracy z organizacjami dobroczynnymi także 80 miejsc w schroniskach dla bezdomnych.

Wśród instytucji z pierwszymi tegorocznymi umowami są: Głogów, Ciechanów, Pszczyna, Sędziszów Małopolski, Chełmno, Prabuty, Goleniów, Elbląg, a także Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta.

(p.woz.)



CYTAT \ Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski w liście odczytanym podczas finału festiwalu włoskiej piosenki w San Remo napisał: „To jedno z najpiękniejszych dzieł cywilizacji ludzkiej. Niestety przez cały czas swego istnienia ludzkość tworzy nie tylko piękne rzeczy. Dzisiaj w moim kraju słyszeć strzały i eksplozje. Ale Ukraina na pewno wygra tę wojnę. Wygra razem z wolnym światem”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 14 LUTEGO 2023

KULTURA

13

BALET \ Taneczna droga do spełniania marzeń

Niewidome łabędzie nagrodzone!

Spektakl „Łabędzie” Teatru Wielkiego w Poznaniu zdobył nagrodę publiczności FEDORA Prizes Biennale – jedną z najważniejszych nagród w świecie opery i baletu. Poznański spektakl odbył się z udziałem tancerzy niewidomych, słabowidzących, mających problemy z poruszaniem się.

Sylvia Krasnodębska

Pomysł zrodził się z pojęcia wykluczenia. Dla osób niedowidzących i niewidomych teatr i opera są instytucjami niedostępnymi. Osoby te „są nie takie”, żeby uczestniczyć w kulturze – powiedział reżyser i choreograf przedstawienia „Łabędzie” Tobiasz Sebastian Berg. Premiera spektaklu odbyła się 28 października 2022 r. we foyer Teatru Wielkiego w Poznaniu. – Do realizacji tego projektu zaprosiliśmy osoby kreatywne i twórcze, które niestety często są pomijane w procesie tworzenia i odbioru szeroko pojętej sztuki. Wspólnie stworzyliśmy taniec otwarty również dla tych, którzy nie mogą zobaczyć ruchu na własne oczy – mówią twórcy spektaklu. Tancerzami spektaklu byli amatorzy.

– Trudno jest osobie, która nigdy nie widziała, wytłumaczyć balet. Starałam się to na swoim ciele poczuć. Mia-



Dzięki temu projektowi dowiedziałam się, że mogę przekraczać kolejne granice i spełniać swoje marzenia. To jest właśnie łamanie stereotypów – powiedziała jedna z uczestniczek spektaklu „Łabędzie” | fot. mat. pras./d

łam też ogromną chęć ubrać się w sukienkę baletową – powiedziała Emilia Stalmach, uczestniczka projektu „Łabędzie”. – Dzięki temu projektowi dowiedziałam się, że mogę przekraczać ko-

lejne granice i spełniać swoje marzenia. To jest właśnie łamanie stereotypów, bo balet nie jest tylko dla określonej grupy ludzi, tylko może być też dla nas. Wystarczy tylko przełamać lęki, które

są gdzieś w głowie – powiedziała podczas prób Dorota Wawrzyniak. Uczestnicy spektaklu są osobami niedowidzącymi, niewidzącymi lub na wózkach inwalidzkich. Nie było im łatwo przy-

gotować się do spektaklu, bo jak powiedziała Magdalena Orzeszko: „Nasze ciała są zaścigłe. Nie ma zajęć grupowych z fitnessu dla osób niewidzących”.

Partnerami spektaklu były m.in. Polski Związek Niewidomych i Stowarzyszenie Przyjaciół Niewidomych i Słabowidzących. W spektaklu wystąpili: Florida Becherowska, Małgorzata Ignasiak, Karolina Jarosik, Iza Kubicka, Marcin Lipiński, Krystian Nowacki, Rafał Opala, Magdalena Orzeszko, Wojciech Sidorski, Anita Sklenicka, Emilia Stalmach, Elżbieta Stefańska, Grażyna Śródecka, Dorota Wawrzyniak, Jola Zielińska-Kaźmierczak.

Stowarzyszenie FEDORA – Europejskie Koło Filantropów Opery i Baletu powstało w Paryżu w 2013 r. Wyniki ogłoszono w gmachu Opéra Garnier w Paryżu. Realizacja spektaklu „Łabędzie” odbyła się przy wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jak dowiedziała się „Gazeta Polska Codziennie”, spektakl wróci do repertuaru Teatru Wielkiego w Poznaniu. Szczegóły wkrótce.

Playback na Super Bowl

MUZYKA \ Aż trudno uwierzyć, że będąca w ciąży Rihanna postanowiła wystąpić na jednym z najgorętszych muzycznych wydarzeń w USA, skoro wiedziała, że będzie musiała zaśpiewać z playbacku. Efekt był druzgocący.

Występ złożony był z fragmentów najbardziej znanych utworów artystki „Bitch Better Have My Money”, „Umbrella”, „Only Girl in the World”, „Work”, „Diamonds” czy „We Found Love”. – Próbowaliśmy wcisnąć 17 lat mojej pracy w 13-minutowy program, ale myślę, że wykonaliśmy całkiem dobrą pracę – mówiła na konferencji prasowej poprzedzającej jej występ. Emocje rozgrzewał fakt, że Rihanna od pięciu lat nie pojawiła się na scenie.

Rihanna miała na sobie stylizację podkreślającą ciążę,



Barbadoska piosenkarka pojawiła się na scenie po raz pierwszy od pięciu lat | fot. BRENDAN MCDERMID/Reuters/Forum

żę, a reżyser występu przygotował dla niej oszczędną choreografię. Za ruch odpowiadał tłum tancerzy. Artyści występowali na podciąganych platformach. Ale ani scenografia, ani liczba tancerzy nie przysłoniły największej porażki tego wieczoru. Rihanna zaśpiewała z playbacku, co trudno było ukryć

realizatorom. Artystka podczas występu sięgnęła też po puder i poprawiła sobie makijaż. Było to oczywiście zaplanowane – kobieta stworzyła swoją linię kosmetyków, o której przy okazji Super Bowl postanowiła przypomnieć...

..... (sk)

Lot bez spadochronu

KINO \ Romansidło w najgorszym wydaniu to takie, w którym zawodzą dialogi, a podczas czułych scen kochanek wyciera katar we włosy kochanki. Taki jest szykowany na walentynki film „Heaven to Hell” w reż. Tomasza Mandesa.

Dobry w tym filmie jest tylko skok ze spadochronu nad malowniczym Helem i emocje bohaterów tuż po wylądowaniu. Cała reszta to jak skok bez spadochronu w otchłań największych walentynkowych szmir, o których zapomina się już w drodze z kinowego fotela do drzwi wyjściowych z sali. A użyto tu przy okazji nieprawdopodobnej ilości pary, która poszła w gwizdek.

Olga (Magdalena Boczar-ska) to szanowana sędzia, która decyduje się na romans z piętnaście lat młodszym Maksem (Simone Susinna). Byłoby łatwiej, gdyby łączyło ich jakieś uczucie, a nie tylko pożądanie, oraz gdyby Maks nie był wcześniej chłopakiem... córki Olgi. Filmowa opo-

wieść o odkrywaniu swoich potrzeb i dawaniu sobie prawa do szczęścia finalnie okazuje się miałym, pełnym banalnych, zakrawających na śmieszność dialogów, marnym erotykiem. Pokazuje też, jakiej rewolucji poddano pojęcie miłości, nazywając ją zaspakajaniem instynktów i prostych potrzeb seksualnych. Ale to, co najgorsze w tym filmie, to stereotypowe traktowanie mężczyzny i uprzedmiotawianie go pod płaszczykiem postępowej opowieści o kobiecej walce o... spełnienie. Gra włoskiego, 29-letniego aktora ograniczała się głównie do napięcia na plaży mięśni wydepilowanego ciała.

..... (sk)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Wikipedia/d

Clive Staples Lewis

(1898–1963) angielski pisarz, historyk, filozof, moralista i teolog, autor m.in. cyklu powieściowego „Opowieści z Narnii”.

„Częścią każdego cierpienia jest, że tak powiem, cień lub odbicie tego cierpienia; fakt, że nie tylko cierpisz, ale także musisz wciąż o tym myśleć.”

BLISKI WSCHÓD \ Polityczne następstwa zeszłotygodniowego trzęsienia ziemi w południowej Turcji i północnej Syrii

Dlaczego tak trudno pomóc Syrii

Prawie 6 tys. zabitych, 15,5 tys. rannych i 5,5 mln ludzi bez dachu nad głową to bilans ubiegłotygodniowego trzęsienia ziemi w północnej Syrii. Wedle ostatnich informacji 16 samolotów z pomocą humanitarną z Emiratów Arabskich wylądowało w Syrii, a tylko jeden z Chin i Białorusi, trzy z Rosji i sześć z Iranu. Komentatorzy zauważają, że ta tragedia wydarzyła się w niezwykle delikatnym politycznym momencie. Od kilku miesięcy trwa proces wychodzenia Syrii z regionalnej izolacji. Obecny dramat kraju to kolejna okazja dla innych, by budować swoje wpływy. Kolejny raz kosztem ludności cywilnej.



Paweł Rakowski

Reżim Assada utrzymał się przy władzy tylko dzięki Rosji, Iranowi oraz libańskiemu Hezbollahowi. Przejęcie kontroli nad Damaszkiem przez reżim ajatollahów uważane było w świecie arabskim zdominowanym politycznie i finansowo przez Arabię Saudyjską za niedopuszczalne. Analogicznie sprawę postrzegał Izrael, który wraz z Arabami deklarował, że reżim Assada musi wyprosić ajatollahów. W optyce bliskowschodniej obecność irańska w Syrii wydaje się o wiele bardziej nieznosna niż rosyjska. Rosjanie w Syrii po prostu są.

Drugi Iran pod Damaszkiem

Tymczasem zdaniem świata arabskiego reżim ajatollahów zmienia układ konfesyjny w tym kraju. Na terenach przez siebie kontrolowanych Irańczycy mają prowadzić kampanie konwersji na szyizm ludności sunnickiej. Zdaniem antyassadowej opozycji reżim wypycha ludność sunnicką z syryjskiej części wzgórz Antylibanu (na północ od Damaszku), regionu Hawranu (obszar graniczący z Jordanią) i wzdłuż autostrady Damaszek – Bejrut.

Ta ludność, która przez Turcję lub Białoruś wędruje do Europy, ma być zastępowana szyitami mówiącymi z libańskim lub irackim akcentem, a niekiedy w ogóle pochodząc z Afganistanu lub Pakistanu. Zresztą z moich rozmów z Syryjczykami również wynika, że od wybuchu wojny domowej w 2011 r. w Syrii pojawili się nigdy wcześniej w żadnych spisach ludności nieodnotowywani szyici.

Ta zmiana konfesyjna w strategicznych obszarach wokół Damaszku i na północnym wschodzie kraju wskazuje, że Iran szykuje się na długotrwałe pozostanie w Syrii, natomiast Rosjanie mogą wyjechać w każdej chwili.

Instrument polityczny Moskwy

Jednak ani Iran, ani Rosja nie zapewniają możliwości



Syryjskie służby ratownicze i medyczne są pozbawione podstawowych środków do udzielania pomocy. Kraj jest zamknięty i odcięty od światowej bankowości | fot. Stringer/EPA/PAP

odbudowy Syrii. Media irańskie w 2019 r. zaprzestały informowania swojej opinii publicznej o jakichkolwiek dotacjach czy pracach budowlanych w tym kraju, ponieważ wywoływało to niezadowolenie Irańczyków, że za ich pieniądze finansowani są Arabowie w Libanie, Syrii czy Palestynie.

Rosja mająca środki finansowe nie mniejsze niż Katar z gazu i Arabia Saudyjska z ropy naftowej w ogóle nie jest zainteresowana odbudową Syrii. Dla Moskwy Damaszek jest poligonem i aktywnym, o którym można rozmawiać z politykami m.in. z Izraela czy Arabii Saudyjskiej. Dlatego też przy cichym wsparciu Rijadu (Arabia Saudyjska), Ammanu (Jordania) i Abu Zabi (Zjednoczone Emiraty Arabskie) rozpoczęto proces porządkowania spraw z Damaszkiem. Skoro Assad utrzymał się przy władzy, to dla regionalnego bezpieczeństwa i stabilności lepiej, żeby wszedł w orbitę regionalną, ponieważ nierozwiązanie kwestii syryjskiej dewastuje Bliski Wschód, na czym korzysta Iran, a poprzez Iran – także Rosja.

Kolejnym ważnym wydarzeniem był dialog turecko-syryjski. Prezydent Recep Erdoğan zmienił front i wyprosił z Turcji Bractwo Muzułmańskie oraz usilnie zabiega o 20 mld dol. u saudyjskiego następcy tronu Muhammada bin Sal-

mana. Dla Rijadu przekazanie takiej sumy Ankarze nie jest wielkim problemem natury finansowej, ale za kredytem mają iść kroki polityczne. Erdoğan ma uspokoić relacje z Grecją i Cyprzem, bardzo bliskimi sojusznikami Saudów. Zdaniem części komentatorów sprawa syryjska może być także składową politycznych warunków dla saudyjskiej pożyczki.

Wznowienie dialogu ze światem arabskim i z Turcją zdaniem optymistów wskazywało na uzyskanie większej niezależności Assada od jego „obrońców”. Pesymiści lub realiści są zdania, że Rosja chce wytransferować kapitał z krajów arabskich idący na odbudowę Syrii, zachowując przy tym pełną kontrolę nad reżimem Assada. Co więcej, zamienienie Syrii w wielki plac budowy tworzy doskonałe możliwości obchodzenia sankcji nałożonych na Kreml, który zyskuje coraz większe wpływy w finansjerze w Dubaju.

Gra pomocą humanitarną

Niemniej trzęsienie ziemi i wielki dramat oraz tragedia ludzka to też okazja do brudnej i moralnie ohydnej polityki. Katastrofa dotknęła także miasta jak Aleppo, Hama, Homs – tradycyjne bastiony antyreżimowe, które zostały przemielone przez rosyjsko-irańską maszynę rzeźniczą i bezpiekę Assada w trakcie wojny domowej.

Poważnym zniszczeniom uległy portowa Latakia i Jableh, ale to są miasta i tereny zamieszkane przez wiernych reżimowi alawitów, i tam w pobliskim Tartus znajduje się rosyjska baza. Tam też rosyjscy żołdaci przy błyskach fleszy z traktorami, ciężarówkami i buldożerami z literą „Z” w eksponowanych miejscach rozpoczęli akcję ratunkową.

Do Aleppo zaczęły przylatywać irańskie ekipy ratunkowe, które mają bardzo duże doświadczenie z takimi katastrofami. Do miasta przyleciał też następca gen. Kasema Sulajmaniego, gen. Esmail Ghani, którego obecność wskazuje, że region Aleppo możemy uznać za irańską, a nie rosyjską strefę wpływów.

Do pomocy Syrii pospieszyły też Liban, Jordania, Algieria, Emiraty Arabskie, Palestyna, Egipt. Pomoc obiecała Arabia Saudyjska i w mediach arabskich zarówno gwiazdy estrady, jak i elity finansowe deklarują, ile to środków finansowych przeznaczają na pomoc dla ofiar.

Zachód odcięty

Syryjskie służby ratownicze i medyczne są pozbawione podstawowych środków do udzielania pomocy. Kraj jest zamknięty i odcięty od światowej bankowości. Na miejscu działa też Kościół. Jednak zachowanie władz w Damaszku szokuje. Władze syryjskie nie zwróciły się o pomoc do Zachodu. Żaden

ratownik będący obywatelem UE nie ma prawa wstępu do Syrii bez wizy, której uzyskanie to kilka dni roboczych (czasami tydzień lub dwa). Procedury wizowe nie zostały uchylone. Samolot z pomocą humanitarną kraju będącego w NATO nie może wylądować na lotnisku w Syrii, które jest pod kontrolą Rosji lub Iranu.

Bejrut zaoferował tranzyt pomocy z UE przez swoje lotnisko i port i z tej możliwości chcą korzystać Włosi i Duńczycy. Jednak wedle doniesień prasowych Syria zamknęła swoje granice, co oznacza, że pomoc z Zachodu nie dotrze do tego kraju z Libanu ani tym bardziej ze zniszczonej południowej Turcji, ani też żaden okręt państwa NATO nie wpłynie do portu w Latakii.

Syria została zamknięta przez reżim, który za pośrednictwem rosyjskich, irańskich i arabskich mediów skarży się na brak pomocy z Zachodu i wychwala Rosję, Iran oraz kraje arabskie, które mogły tam dotrzeć. Od początku tej katastrofy prorosyjskie media tworzyły obraz wielkiej niesprawiedliwości przy okazywaniu pomocy. „Turcji pospieszył z pomocą cały Zachód, a Syrii nikt nie chce pomóc” – grzmi narracja idąca do krajów Trzeciego Świata, świata arabskiego i muzułmańskiego.

Punkty dla Putina i nowy exodus?

Prezentowanie pomocy rosyjskiej ma propagandowo wzmocnić wizerunek Putina jako oparcia dla poszkodowanych i jedyne przyzwoite światu islamu. Wraz z tą narracją idzie kolejna fala domagająca się zniesienia sankcji nałożonych na Syrię po 2011 r. Co jest klasycznym przykładem populizmu i demagogii, ale trafia do arabskich czy irańskich serc i głów.

Kreml chce wykorzystać tę katastrofę do dalszej radykalizacji i tak antyzachodnich nastrojów w tej części świata, które rykoszetem trafiają do europejskich dzielnic muzułmańskich i będą tworzyły kolejne płaszczyzny niezadowolenia, z którymi europejscy politycy będą musieli się mierzyć.

Co więcej, brak pomocy to nie tylko zwiększenie liczby rannych i zabitych, to także zdaniem części obserwatorów widmo kolejnego kryzysu migracyjnego. Wedle szacunków nawet 3 mln Syryjczyków z północnej Syrii i południowej Turcji mogą zostać znowu skierowane na dobrze znane szlaki do Europy.



fot. Wikipedia/d

Arthur Schopenhauer

(1788–1860) niemiecki filozof, przedstawiciel pesymizmu w filozofii

\ Aby życie było mądre, najważniejsza jest dobrze pojęta troska, po części o naszą teraźniejszość, po części o naszą przyszłość, tak aby jedno nie było przeszkodą dla drugiego. \

PUBL...

15

POLITYKA \ Konsekwencje zawetowania przez prezydenta ustawy o Sądzie Najwyższym

Krajobraz po wecie

Weto Andrzeja Dudy do ustawy o Sądzie Najwyższym zaskakująco spokojnie przyjęli sympatycy Zjednoczonej Prawicy i politycy opozycji. To pierwsze wytłumaczyć można mieszanymi uczuciami, jakie w twardym elektoracie PiS budziły niepewne przecież ustalenia z Komisją Europejską. Posłowie opozycji natomiast jeszcze w piątek zdążyli ogłosić w mediach, że prezydent poparł ich argumenty o niezgodności ustawy z konstytucją. To nie do końca prawda, Duda kwestionuje bowiem akurat te wątki przepisów, które opozycja chciałaby rozwijać w nieakceptowalnym dla niego kierunku (głębszego kwestionowania prezydenckich kompetencji, z poważnymi następstwami dla obywateli). Jednak faktycznie jeśli ktoś może z tego weta wyciągnąć polityczną korzyść, będzie to antyrządowa strona politycznego konfliktu.



Krzysztof Karnkowski

O tym, że nie wierzę w dobre intencje unijnych urzędników i przyznanie przez nich należnych przecież, lecz wciąż bezprawnie blokowanych środków pomocowych, pisałem na łamach „GPC” dziesiątki, jeśli nie setki razy. Myślę, że podobne były i są odczucia większości naszych czytelników, dlatego też tym razem skupię się na innych aspektach sprawy.

Dlaczego weto

Kluczowe są tu nastroje polityków z ostatnich kilkunastu dni. Spójrzmy pokrótce na całą sytuację: rząd uznał, że sprawa została finalnie dogadana i przedstawił Sejmowi projekt będący niewątpliwie trudnym kompromisem, de facto zaś po prostu ustępstwem wobec Komisji Europejskiej, która jednak w żądaniach wobec Polski nie szła, jak się okazało, tak daleko, jak nasza własna opozycja.

Nowe przepisy kwestionowane były z dwóch stron. Partie opozycyjne chciały doprowadzić do takiej zmiany projektu, która byłaby w istocie odwróceniem większości skutków reformy wymiaru sprawiedliwości.

Z kolei w krytyce prezydenta i Solidarnej Polski istotne były zarówno sprzeciw wobec faktycznej ingerencji w prerogatywy głowy państwa, a zarazem już wprost w suwerenność Polski w dziedzinie nieobjętej traktatami, jak i brak wiary w deklaracje komisarzy, którzy już raz wycofali się gładko ze złożonych prezydentowi i rządowi deklaracji.

Jak już wspominałem, te argumenty trafiały dość dobrze do mocniej zaangażowanych w publiczne spory wyborców i stąd zapewne brak emocjonalnych głosów po tej stronie. Dla mnie, jako obserwatora tego przeciągającego się, wie-



Gdyby prezydent ustawę podpisał, a Komisja nadal blokowałaby pieniądze, sytuacja byłaby zupełnie inna niż ta, z którą Andrzej Duda zostawia dziś rząd – odium spadałoby na stronę unijną, która pomimo spełnienia warunków brnęłaby w dalsze „głodzenie” Polski
 | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

lowątkowego sporu, było natomiast oczywiste, że zarówno każda, również słabsza od zastosowanej, forma sprzeciwu prezydenta, jak i przyjęcie poprawek opozycji będą dla urzędników Unii pretekstem do dalszego blokowania wypłat.

Byłem również, inaczej niż przedstawiciele rządu, pewien, że nawet przyjęcie projektu w uzgodnionej formie okaże się za chwilę warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym do uzyskania środków. I choć po odrzuceniu poprawek Senatu części polityków PiS optymizm nie opuszczał, dotarły do nas pierwsze sygnały, że tak właśnie się stanie.

Unijny komisarz sprawiedliwości zmienił bowiem ton i stwierdził, że kluczowa będzie nie ustawa, lecz praktyka z niej wynikająca. „Polska będzie musiała wykazać osiągnięcie kamieni milowych w sprawie sądownictwa, zanim będzie mogła nastąpić jakakolwiek wypłata środków z Krajowego Planu Odbudowy. (...) Realizacja poszczególnych kamieni milowych zostanie oceniona na podstawie obowiązujących przepisów, gdy Polska złoży pierwszy wniosek o wypłatę w ra-

mach Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności” – pisał Didier Reyniers 7 lutego i trudno uznać te słowa za cokolwiek innego niż zapowiedź dalszego matczenia. Zwłaszcza że słowa te padły w liście do prezesów europejskich stowarzyszeń sędziowskich.

Trudniej o trzecią kadencję

To jednak tylko jedna strona medalu. Jak twierdzi wielu komentatorów, uzyskanie środków z KPO jest dla utrzymania władzy kluczową sprawą. Być może po przewyższeniu najgorszego kryzysu, na który złożyły się w dużym stopniu niezależne od polityki władz czynniki, możliwy byłby powrót do reform, nawet daleko idących. Echa takiego myślenia obecne były przecież w wypowiedziach Jarosława Kaczyńskiego już w chwili uznania przez Mateusza Morawieckiego mechanizmu warunkowości – taktyczne ustępstwo służyć ma wzmocnieniu przed kolejnym starciem o lepszą pozycję i suwerenność.

Z kolei brak środków to prezent dla opozycji, która zyskuje wzmocnienie dla swojego przekazu, o czym w poniedziałek rano pisali liczni

publicyści „(...) sukces miał być podstawą trzeciej kadencji Prawa i Sprawiedliwości. Za sprawą decyzji prezydenta niczym sen złoty zniknęły pieniądze, które już we wrześniu miały być wydawane w ramach kampanii wyborczej” – pisze np. Paweł Wroński w „Gazecie Wyborczej”, a Michał Karnowski komentuje: „(...) decyzja zmniejszyła (co nie znaczy zniweczyła) szansę na trzecią kadencję ZP. Może da się to nadgonić na innych polach, a może nie. Może TK szybko ją oceni, a może to będzie niemożliwe. Był jasny plan, ryzykowny, ale precyzyjny, teraz czekają nas tygodnie szamotaniny. Politycznie będzie to niestety miało swoją cenę”.

Zauważmy, że gdyby prezydent ustawę podpisał, a Komisja nadal blokowałaby pieniądze, sytuacja byłaby zupełnie inna niż ta, z którą Andrzej Duda zostawia dziś rząd – niezależnie od przekazów opozycyjnych, odium spadałoby jednak na stronę unijną, która pomimo dobrej woli i spełnienia warunków brnęłaby w dalsze „głodzenie” Polski.

Ten obraz wzmocniałoby dodatkowo przypomnienie, że jesteśmy krajem przyfron-

towym, ponoszącym koszty wojny na Ukrainie i pomocy zarówno uchodźcom, jak i żołnierzom, co z Unii czyłoby jeśli nie współnika, to przynajmniej sprzymierzeńca Moskwy. O czym przecież dużo łatwiej mówić, gdy Parlament Europejskim wstrząsa skandal korupcyjny, w którym dziwnym trafem tak wielu największych krytyków Polski okazuje się beneficjentami szemranego finansowania. I gdy do Polski przylatuje prezydent Stanów Zjednoczonych, które, w odróżnieniu od przetrzartej korupcją Unii, są w stanie ocenić racjonalnie naszą rolę i znaczenie w utrzymaniu coraz bardziej kruchego bezpieczeństwa Europy.

I tak źle, i tak gorzej

Niestety, choć weto Andrzeja Dudy wydaje się racjonalne i od strony merytorycznej uzasadnione, politycznie wytrąca ono rządzącym te wszystkie argumenty. Jest oczywiste, że opozycja za ten stan rzeczy winić będzie PiS, nie prezydenta, i na tym oprze strategię na kolejne tygodnie, jeśli natomiast ta sytuacja się przedłuży, co w realiach sporów w TK jest wysoce prawdopodobne – będzie to strategia na całą kampanię wyborczą. Czy Duda pozbawił więc właśnie swoich politycznych przyjaciół szans na trzecią kadencję? Tak daleko bym nie szedł, jednak na pewno dla PiS teraz będzie to trudniejsze zadanie.

Co więc powinien według mnie zrobić prezydent? Post factum może nawet szkoda o tym pisać, wydaje mi się jednak, że rozwiązanie polegające na skierowaniu ustawy do TK po jej podpisaniu, które wydawało się do piątkowego wieczoru chyba najbardziej prawdopodobne, było dużo lepszym wyjściem z sytuacji.

Prezydent zaznaczyłby swoje obawy, z drugiej strony jednak scedowałby decyzję, więc i dalszą odpowiedzialność, na unijnych komisarzy. W ten sposób budowanie narracji jednoznacznie obciążającej PiS za brak środków byłoby niemożliwe, a ta trafiałaby tylko do już przekonanych.

Realistycznie oceniając intencje biurokracji w Strasburgu i Brukseli, wybór mieliśmy tylko między brakiem środków z obciążeniem wizerunkowym dla KE a brakiem środków z obciążeniem wizerunkowym dla polskiego rządu.

Obawiam się, że Andrzej Duda przesądził o tym, że w najbliższych miesiącach medialny przekaz, a co gorsza, być może i rozmowy Polaków, zdominuje ten drugi wariant.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

14.02.2023 r.



**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA
NIERUCHOMOŚCIAMI W KATOWICACH
UL. DAMROTA 8, 40-022 KATOWICE
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
NA ZBYCIE:**

1. Nieruchomości położonej w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Rybnickiej 6/3, woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 64,65 m² wraz z pomieszczeniem przynależnym w postaci piwnicy o pow. użytkowej 12,53 m² oraz udziałem w wysokości 501/10000 w częściach wspólnych budynku oraz w prawie własności do gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 2426/134 o pow. 0,1819 ha, obręb Wodzisław.

Cena wywoławcza nieruchomości: 126 500,00 zł netto
Wadium: 12 650,00zł Postąpienie: 1 500,00 zł

2. Nieruchomości położonej w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Rybnickiej 6/5, woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 70,24 m² wraz z pomieszczeniem przynależnym w postaci piwnicy o pow. użytkowej 19,26 m² oraz udziałem w wysokości 581/10000 w częściach wspólnych budynku oraz w prawie własności do gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 2426/134 o pow. 0,1819 ha, obręb Wodzisław.

Cena wywoławcza nieruchomości: 144 000,00 zł netto
Wadium: 14 400,00zł Postąpienie: 1 500,00 zł

3. Nieruchomości położonej w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Rybnickiej 6/6, woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 64,39 m² wraz z pomieszczeniem przynależnym w postaci piwnicy o pow. użytkowej 12,53 m² oraz udziałem w wysokości 499/10000 w częściach wspólnych budynku oraz w prawie własności do gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 2426/134 o pow. 0,1819 ha, obręb Wodzisław.

Cena wywoławcza nieruchomości: 126 000,00 zł netto
Wadium: 12 600,00zł Postąpienie: 1 500,00 zł

4. Nieruchomości położonej w Godowie przy ul. 1 Maja, woj. śląskim, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 1736/93 o pow. 0,3247 ha, obręb Godów wraz z prawem własności znajdującej się na niej zabudowy.

Cena wywoławcza nieruchomości: 195 000,00 zł netto
Wadium: 19 500,00 zł Postąpienie: 2 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg odbędzie się w dniu 17.03.2023 r. o godz. poz. 1- 09:00, poz. 2- 10:00, poz. 3- 11:00, poz. 4- 12:00** w siedzibie Ogłaszającego, sala nr 9 (parter). Przedmiotowe lokale mieszkalne ww. można oglądać po uprzednim telefonicznym skontaktowaniu się pod nr. tel. poz. 1-2- 605 721 035, poz. 3- 783 919 769. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem nr postępowania **poz. 1- 1003/KNO/119/2023, poz. 2- 1003/KNO/120/2023, poz. 3- 1003/KNO/121/2023, poz. 4- 1003/KNO/122/2023** w terminie do dnia 13.03.2023 r. oraz złożenie dokumentów zgodnie z Regulaminem nie później niż do dnia 13.03.2023 r. Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium

wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży nieruchomości. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przyzbycia określone są w Regulaminie zbycia nieruchomości. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego/rokowań uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym, informacją przetargową oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. (32) 710 62 28, tel. kom. 783 930 435, e-mail: monika.smolinska@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA
NIERUCHOMOŚCIAMI W POZNANIU
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZNAŃ
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY
NA ZBYCIE:**

prawa użytkowania wieczystego gruntu stanowiącego działkę ewidencyjną nr 5/78 o powierzchni 1,2751 ha, obręb nr 0061, WILDA, położoną w Poznaniu, województwo wielkopolskie, wraz z prawem własności posadowionej na niej zabudowy

Dla nieruchomości wydana została decyzja o warunkach zabudowy nr 317/2021 z dnia 23 lipca 2021 r. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z Ogłaszającym.

Cena wywoławcza nieruchomości: 20 500 000,00 zł netto
Wadium: 2 050 000,00 zł Postąpienie: 200 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 15.03.2023 r. o godz. 10.00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 350. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**
- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1008/KNO/16/2023** w terminie **do dnia 10.03.2023 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przyzbycia określone są w Regulaminie przetargowym.
- **złożenie oferty** w terminie **do dnia (13.03.2023 r. do godz. 15.00)** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg **nr postępowania: 1008/KNO/16/2023. Nie otwierać przed godziną 10.00 dnia 15.03.2023 r.**” w siedzibie Ogłaszającego. Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.
- nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty (tj. nie później niż do dnia 10.03.2023 r.), złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: 1008/KNO/16/2023**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A. przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej,

a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 9 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Warunkiem skutecznego nabycia nieruchomości jest uzyskanie zgody ministra właściwego do spraw transportu na dokonanie tej czynności prawnej. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych. Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, Monika Zielaskowska, tel. 723 995 801, e-mail: monika.zielaskowska@pkp.pl, Agnieszka Mazur, e-mail: agnieszka.mazur@pkp.pl oraz sekretariat Oddziału, e-mail: sekretariat.knpo@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA
NIERUCHOMOŚCIAMI W POZNANIU
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZNAŃ
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY
NA ZBYCIE:**

1. Nieruchomości lokalowej położonej w Pile przy ul. Tczewskiej 12 (woj. wielkopolskie, pow. pilski, gm. Piła M.), na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego nr 3 o powierzchni użytkowej 61,00 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi o łącznej powierzchni 26,57 m² oraz udziałem wynoszącym 8757/45818 części w prawie własności działki oznaczonej ewidencyjnie numerem 280/5 o powierzchni 0,1468 ha, obręb Piła 27 oraz w prawie własności części budynków i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

Cena wywoławcza nieruchomości: 175 000,00 zł netto
Wadium: 17 500,00 zł Postąpienie: 2 000,00 zł

2. Nieruchomości lokalowej położonej w Damasławku przy ul. Kolejowej 5 (woj. wielkopolskie, powiat wągrowiecki, gmina Damasławek), na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego nr 1 o powierzchni użytkowej 32,70 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi o łącznej powierzchni 18,00 m² oraz udziałem wynoszącym 507/3482 części w prawie własności działki oznaczonej ewidencyjnie numerem 658/31 o powierzchni 0,1093 ha, obręb Damasławek oraz w prawie własności części budynków i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

Cena wywoławcza nieruchomości: 38 000,00 zł netto
Wadium: 3 800,00 zł Postąpienie: 500,00 zł

3. Nieruchomości lokalowej położonej w Damasławku przy ul. Kolejowej 5 (woj. wielkopolskie, powiat wągrowiecki, gmina Damasławek) na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego nr 2 o powierzchni użytkowej 30,40 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi o łącznej powierzchni 10,20 m² oraz udziałem wynoszącym 406/3482 części w prawie własności działki oznaczonej ewidencyjnie numerem 658/31 o powierzchni 0,1093 ha, obręb Damasławek oraz w prawie własności części budynków i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

Cena wywoławcza nieruchomości: 35 000,00 zł netto
Wadium: 3 500,00 zł Postąpienie: 500,00 zł



14.02.2023 r.

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmioty przetargów można oglądać po uprzednim kontakcie z Ogłaszającym pod nr tel. poz. 1- 721 806 319, poz. 2-3- 609 334 662. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 22.03.2023 r. o godz. poz. 1- 9:00, poz. 2- 10:00, poz. 3- 11:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 350. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: poz. 1- 1008/KNO/123/2023, poz. 2-1008/KNO/124/2023, poz. 3- 1008/KNO/125/2023** w terminie **do dnia 17.03.2023 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.

- **złożenie oferty** w terminie **do dnia 20.03.2023 r. do godziny 15:00** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg nr postępowania **poz. 1- 1008/KNO/123/2023, poz. 2-1008/KNO/124/2023, poz. 3- 1008/KNO/125/2023.** Nie otwierać przez godziną: **poz. 1- 9:00, poz. 2- 10:00, poz. 3- 11:00** dnia 22.03.2023 r.” w siedzibie Ogłaszającego. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.

- nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty, tj. nie później niż do dnia 17.03.2023 r., złożenie dokumentów o których mowa w §3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: poz. 1- 1008/KNO/123/2023, poz. 2-1008/KNO/124/2023, poz. 3- 1008/KNO/125/2023**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w terminie 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonymi na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11 i § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, Dorota Jackowska, tel. 798 017 732, e-mail: dorota.jackowska@pkp.pl; Agnieszka Mazur, tel. 723 191 852, e-mail: agnieszka.mazur@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA
NIERUCHOMOŚCIAMI W WARSZAWIE
UL. ARMATNIA 14, 01-246 WARSZAWA
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
NA ZBYCIE:**

prawo własności lokalu mieszkalnego nr 2, położonego w budynku mieszkalnym przy ul. Kolejowej nr 4 w Krośniewicach na terenie województwa łódzkiego, powiatu kutnowskiego, gminy Krośniewice M. o powierzchni użytkowej 61,58 m² wraz z powierzchnią przynależną o pow. 20,77 m² (w tym pomieszczenie nr 2 w budynku gospodarczym oraz schowek pod schodami w budynku mieszkalnym) oraz udziałem wynoszącym:

8235/40769 w częściach wspólnych budynków i innych urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz taki sam udział w prawie własności gruntu, oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 7/7 o powierzchni 0,0868 ha, obręb 1 Krośniewice.

Cena wywoławcza nieruchomości: 120 000,00 zł netto
Wadium: 12 000,00 zł Postąpienie: 2 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP SA zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z Ogłaszającym. **Przetarg odbędzie się w dniu 24.03.2023 r. o godz. 11:00** w siedzibie Ogłaszającego, w pokoju nr 12. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym **w terminie do dnia 21.03.2023 r.** z podaniem **nr postępowania: 1010/KNO/117/2023.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym, informacją przetargową oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20, § 28 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, Agnieszka Pęczak, tel. 22 474 60 71 e-mail: agnieszka.peczak@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA
NIERUCHOMOŚCIAMI W KRAKOWIE
RONDO MOGILSKIE 1, 31-516 KRAKÓW
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
NA ZBYCIE:**

prawo użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Sadurkach, gmina Nałęczów, powiat puławski, woj. lubelskie, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 223/1 o powierzchni 0,5211 ha, obręb Nr 0012 Sadurki wraz z prawem własności zabudowy.

Cena wywoławcza nieruchomości: 25 000,00 zł netto
Wadium: 2 500,00 zł Postąpienie: 500,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim potwierdzeniu terminu z Ogłaszającym pod nr telefonu: 601 401 290. **Przetarg odbędzie się w dniu 21.03.2023 r. o godz. 10:00** w PKP S.A. Oddziale Gospodarowania Nieruchomościami w Krakowie, ul. Okopowa 5, 20-022 Lublin, pokój 461. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto Ogłaszającego wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1004/KNO/112/2023** w terminie do dnia 17.03.2023 r., oraz złożenie dokumentów zgodnie z regulaminem. Termin wpłaty

oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 81 472 11 25, 783 913 369. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA
NIERUCHOMOŚCIAMI W KRAKOWIE
RONDO MOGILSKIE 1, 31-516 KRAKÓW
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
NA ZBYCIE:**

nieruchomości położonej w Bieczu, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka ewidencyjna nr 2099/2 o pow. 0,0509 ha, obręb 0001 Biecz, Gmina Biecz M., powiat gorlicki, woj. małopolskie

Cena wywoławcza nieruchomości: 15 000,00 zł netto
Wadium: 1 500,00 zł Postąpienie: 100,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim potwierdzeniu terminu wizji lokalnej z Ogłaszającym, tel. 601 723 045. **Przetarg odbędzie się w dniu 21.03.2023 r. o godz. 11.00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 401. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto Ogłaszającego wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1004/KNO/118/2023** w terminie **do dnia 17.03.2023 r.**, oraz złożenie dokumentów zgodnie z regulaminem. Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. Euro, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 783 914 682. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.



fot. mat. pras./d

„ŚWIĘTY PATRYK – APOSTOŁ IRLANDII” \ Poznajemy św. Patryka poprzez jego własne pisma. Tę samą krajobrazy zielonej wyspy, której mieszkańcom przyniósł w V w. chrześcijaństwo.

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	06:55 Rodzinka.pl (269) - serial	06:05 Ukryta prawda (1402) - serial	06:00 Nowy dzień	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:10 Kwadrans polityczny	07:30 Pytanie na śniadanie	07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	08:40 Malanowski i partnerzy (504) - serial	07:35 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:40 Komisarz Alex (145) - serial	10:40 Panorama	08:00 Dzień Dobry TVN	09:10 Malanowski i partnerzy (505) - serial	07:45 Rynki	08:35 Odbudujmy Pałac Saski!
	10:35 Ojciec Mateusz (44) - serial	11:15 Przyrodnik na tropie	11:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	09:40 Sekrety rodziny (58) - serial	08:00 Polska na dzień dobry	09:00 Papież Polak do rodaków
	11:30 Leśniczówka (659) - serial	11:50 Barwy szczęścia (2756) - serial	12:35 Ukryta prawda (1172) - serial	10:40 Dlaczego ja? (1070) - serial	10:00 W punkt	10:00 Informacje dnia
	12:00 Wiadomości	12:30 Koło fortuny - teleturniej	13:40 Tajemnice miłości (36) - serial	11:40 Gliniarze (422) - serial	11:15 Dzień z Republiką	10:15 Jak my to widzimy
	12:10 Agrobiznes	13:15 Akcyjowa 38 (26) - serial	14:40 Ukryta prawda (1403) - serial	12:50 Wydarzenia	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	10:45 Zew natury
	12:30 Agropogoda	14:05 Va banque - telet.	15:45 Ukryta prawda (1193) - serial	13:20 Interwencja - magazyn	15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	11:05 Mocni w wierze
	12:40 Magazyn rolniczy	14:35 Na sygnale (364) - serial	16:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	13:40 Trudne sprawy (989) - serial	15:35 Republika po południu	11:40 Ma się rozumieć
	12:55 Natura w Jedynce	15:10 Wydział kryminalny	17:55 Ukryta prawda (1173) - serial	14:40 Dlaczego ja? (1040) - serial	16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	12:00 Anioł Pański
PO POŁUDNIU	14:00 Wspaniałe stulecie (201) - serial	16:00 Koło fortuny - telet.	19:00 Fakty	15:50 Wydarzenia	16:15 Republika po południu	12:03 Informacje dnia
	15:00 Wiadomości	16:35 Familiada - telet.	19:35 Sport	16:10 Pogoda	17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	12:20 Cierpliwa ufnosć
	15:20 Alarm!	17:15 Zakazany owoc (156) - serial	19:45 Pogoda	16:15 Interwencja	17:15 Wolne głosy	13:30 Msza święta z Jasnej Góry
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:00 Panorama	20:00 Uwaga!	16:30 Na ratunek 112 (478) - serial	17:55 Wolne głosy - zagranica	14:30 Święty Patryk, apostoł Irlandii
	16:05 Przysięga (807) - serial	18:20 Va banque - teleturniej	20:10 Doradca smaku	17:00 Gliniarze (640) - serial	18:15 Ekonomia raport - flash	15:25 Sybiraczka
	17:00 Teleexpress	18:45 Akcyjowa 38 (27) - serial	20:15 Na Wspólnej (3573) - serial	18:00 Pierwsza miłość (3559) - serial	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	15:50 Ma się rozumieć
	17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	19:35 Barwy szczęścia (2756) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	18:50 Wydarzenia	18:55 Sport w Republice	16:00 Informacje dnia
	17:55 Klan (4104) - serial	20:10 Barwy szczęścia (2757) - serial	21:35 Lejdis - komedia, Polska 2008, wyk. Edyta Olszówka,	19:25 Gość „Wydarzeń”	19:00 Prognoza pogody	16:10 Jestem mamą
	18:20 Leśniczówka (660) - serial	20:45 Kulisy serialu „M jak miłość”	Anna Deresowska, Izabela Kuna, Magdalena Rózcicka. Bohaterkami filmu są cztery warszawianki, które już w dzieciństwie ochrzciły się mianem „Lejdis”. Ich przyjaźń sprawia, że łatwiej przebrnąć im przez pułapki stawiane przez los.	19:45 Sport	19:10 Dziennikarski poker	16:25 Przyroda w obiektywie
	19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej	20:55 M jak miłość (1709) - serial	00:20 Kuba Wojewódzki - talk-show	19:55 Pogoda	19:40 Codziennie ***** Putina	16:40 Chryste, ratuj!
WIECZOREM	19:30 Wiadomości	21:55 Na sygnale (424) - serial	01:30 Grzesznica (8) - serial	20:00 Farma - reality show	20:00 W punkt	17:10 Prosto o gospodarce
	20:05 Pogoda, sport	22:35 Izabela, królowa Hiszpanii (46) - serial		21:05 Piraci z Karaibów: Na krańcu świata - film przygodowy, USA 2007	21:15 Mówi się...	17:30 Zostań żołnierzem RP
	20:15 Alarm!	23:35 Stacja - film kryminalny, Polska 2001		00:50 Czas zbrodni - thriller, USA 2011.	22:00 Codziennie ***** Putina	17:55 Poczet wielkich Polaków
	20:30 Korona królów. Jagiellonowie (20) - serial	01:30 Strażnik dzięki przyrody (3) - serial		Dziennikarz znajduje notatnik seryjnego zabójcy. Rusza jego tropem, jednak mężczyzna jest ciągle kilka kroków przed nim.	22:10 Na pomoc!	18:00 Anioł Pański
	21:05 Portrety wojenne. Kobiety - serial dok.	03:10 Birma. Aung San Suu Kyi - upadek legendy - dok., Wielka Brytania 2020		03:00 Shopping Queens. Królowe zakupów - pr. rozryw.	22:35 Biznes Polska	18:05 Informacje dnia
	21:40 Magazyn Ekspresu Reporterów				23:00 Dzisiaj - serwis inform.	18:15 Rozmowy niedokoń.
	22:45 Ocaleni - reality show				23:20 Poland Daily	19:30 Każdy maluch to potrafi
	23:50 Magazyn śledczy Anity Gargas				23:25 Poland Daily - Weather	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
	00:30 Zostańmy przyjaciółmi - komedia romantyczna, Kanada/ Niemcy/USA 2005				23:30 Poland Daily - Business	20:00 Informacje dnia
	02:10 Step Up: All In - film muzyczny, USA 2014				23:40 Poland Daily - Culture	20:50 Myśląc historia

OGŁOSZENIE PŁATNE

Prezydent Miasta Rzeszowa
ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora

Zespołu Szkół Muzycznych Nr 2 w Rzeszowie,
ul. Jana III Sobieskiego 15

- I. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia wymagania określone w rozporządzeniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 4 grudnia 2019 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze w publicznej szkole artystycznej oraz publicznej placówce artystycznej (Dz.U. 2019, poz. 2470).**
- II. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:**
 - zasadnienie przystąpienia do konkursu oraz koncepcję funkcjonowania i rozwoju Zespołu,
 - życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informację o:
 - stażu pracy pedagogicznej – w przypadku nauczyciela albo
 - stażu pracy dydaktycznej – w przypadku nauczyciela akademickiego albo
 - stażu pracy, w tym stażu pracy na stanowisku kierowniczym – w przypadku osoby niebędącej nauczycielem,
 - oświadczenie zawierające następujące dane osobowe kandydata:
 - imię (imiona) i nazwisko,
 - datę i miejsce urodzenia,
 - obywatelstwo,
 - miejsce zamieszkania (adres do korespondencji),
 - poświadczone przez kandydata za zgodność z oryginałem kopie dokumentów potwierdzających posiadanie wymaganego stażu pracy, o którym mowa w pkt. 2, świadectw pracy, zaświadczeń o zatrudnieniu lub innych dokumentów potwierdzających okres zatrudnienia,
 - poświadczone przez kandydata za zgodność z oryginałem kopie dokumentów potwierdzających posiadanie wymaganego wykształcenia, w tym dyplomu ukończenia studiów pierwszego stopnia, studiów drugiego stopnia, jednolitych studiów magisterskich lub świadectwa ukończenia studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo świadectwa ukończenia kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą,
 - poświadczone przez kandydata za zgodność z oryginałem kopie dokumentów potwierdzających znajomość języka polskiego, o którym mowa w art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim, lub kopię świadectwa, o którym mowa w art. 211 ust. 3 pkt 2 lub 3 ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach – w przypadku cudzoziemca,
 - poświadczone przez kandydata za zgodność z oryginałem kopie zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,

- oświadczenie, że przeciwko kandydatowi nie toczy się postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub postępowanie dyscyplinarne,
 - oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe,
 - oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych,
 - oświadczenie o dopełnieniu obowiązku, o którym mowa w art. 7 ust. 1 i ust. 3a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 - 1990 oraz treści tych dokumentów – w przypadku kandydata urodzonego przed dniem 1 sierpnia 1972 r.,
 - poświadczone przez kandydata za zgodność z oryginałem kopie aktu nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego – w przypadku nauczyciela,
 - poświadczone przez kandydata za zgodność z oryginałem kopie karty oceny pracy – w przypadku nauczyciela i nauczyciela akademickiego,
 - oświadczenie, że kandydat nie był prawomocnie karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust.1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela lub w art. 276 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce lub w art. 140 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym – w przypadku nauczyciela i nauczyciela akademickiego,
 - oświadczenie, że kandydat ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z pełni praw publicznych,
 - oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych.
- III. Wszelkie sporządzone osobiście przez kandydata dokumenty winny być własnoręcznie podpisane. Zaświadczenie lekarskie winno być sporządzone przez lekarza uprawnionego do jego wystawienia, czyli lekarza medycyny pracy. Na żądanie organu prowadzącego kandydat jest obowiązany przedstawić oryginały dokumentów.**
- IV. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym imieniem, nazwiskiem, adresem zwrotnym, numerem telefonu i dopiskiem: „Konkurs na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Muzycznych Nr 2 w Rzeszowie” w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia osobiście w siedzibie Wydziału Edukacji – Rzeszów, Plac Ofiar Getta 7, I p., pok. 28.**
- V. Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Prezydenta Miasta Rzeszowa. O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie. Kandydat zgłasza się na konkurs z dokumentem tożsamości.**

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŚLĄSKIEGO z dnia 23 STYCZNIA 2023 r.

Działając na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2022 r., poz. 2000) w związku z art. 37b ust. 2 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (Dz. U. z 2022 r., poz. 2542)

zawiadamiam

o zamiarze wydania decyzji administracyjnych rozstrzygających o prawach wynikających z art. 37a ust. 1-2 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”, zgodnie z którym grunty wchodzące w skład linii kolejowych pozostające w dniu 28 lutego 2003 r. we władaniu PKP S.A., niestanowiące własności Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego lub PKP S.A. stają się z dniem 1 czerwca 2003 r. z mocy prawa własnością Skarbu Państwa, a PKP S.A. przysługuje z mocy prawa z dniem 1 czerwca 2003 r. prawo użytkowania wieczystego i prawo własności budynków, lokali i innych urządzeń znajdujących się na tych gruntach.

Zostaną wydane decyzje w odniesieniu do niżej opisanych nieruchomości:

- Irządze, obręb 0006 Wilków, k. m. 1, działka ewidencyjna nr 310/2 o pow. 579 m², nr 311/2 o pow. 1582 m², zajęte infrastrukturą kolejową linii kolejowej nr 4 relacji Grodzisk Mazowiecki – Zawiercie,
 - Tychy, obręb 0006 Paprocany, k. m. 1, działka ewidencyjna: nr 372/21 o pow. 21 m², nr 374/21 o pow. 80m², zajęte infrastrukturą kolejową linii kolejowej nr 179 relacji Tychy - Mysłowice Kosztowy;
 - Boronów, obręb 0001 Boronów, k. m. 2, działka ewidencyjna nr 4639/1772 o pow. 126 m²,
 - Mysłowice, obręb 0002, Bręczkowice, k. m. 1, działka ewidencyjna nr 2140/298 o pow. 75m²,
 - Katowice, obręb Dz. Bogucice-Zawodzie, k.m. 56, działka ewidencyjna nr 14/2 o pow. 166 m²,
 - Katowice, obręb Dz. Bogucice-Zawodzie, k.m. 48, działka ewidencyjna nr 161/2 o pow. 1467 m²,
 - Katowice, obręb 0003 Dz. Ligota, k. m.18, działka ewidencyjna nr 30 o pow. 146 m².
- Mając na względzie obowiązek organu zapewnienia wszystkim stronom czynnego udziału w postępowaniu zgodnie z art. 10 Kpa informuję, że osoby którym w dniu 28 lutego 2003 r. przysługują prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, a w przypadku śmierci właściciela posiadają: sądowe stwierdzenie nabycia spadku lub notarialne poświadczenie dziedziczenia, mogą w terminie 2 miesięcy od dnia opublikowania ogłoszenia, przedkładać dowody i składać wyjaśnienia oraz zapoznać się z dokumentacją zebraną w opisanych sprawach w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach, Wydziale Nadzoru Właściwościskiego przy ul. Jagiellońskiej 25 - po wcześniejszym telefonicznym kontakcie pod nr (32) 20 77 618.

Po upływie wskazanego terminu, wydane zostaną decyzje rozstrzygające o prawach wynikających z art. 37a ust. 1-2 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”.



IGA NADAL PROWADZI

TENIS \ Iga Świątek nadal pewnie prowadzi w światowym rankingu tenisistek. Za Polką sklasyfikowane są Białorusinka Aryna Sabalenka i Tunezyjka Ons Jabeur. Magda Linette awansowała z 22. na najwyższą w karierze 21. pozycję. To jej najwyższa lokata w karierze.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 14 LUTEGO 2023

SPORT

19

NFL \ Super Bowl dla Kansas

Show w amerykańskim stylu

Zespół Kansas City Chiefs po raz trzeci w historii został mistrzem ligi futbolu amerykańskiego NFL. W niedzielnym Super Bowl na stadionie w Glendale w Arizonie pokonał walczącą o drugi tytuł ekipę Philadelphia Eagles 38:35.

Krzysztof Oliwa

O wygranej Chiefs zdecydowało udane kopnięcie Harrisona Butkera z 27 jardów na osiem sekund przed końcem meczu. To jednak nie on, lecz Patrick Mahomes jest bohaterem ekipy z Kansas City. 27-letni rozgrywający doznał urazu stawu skokowego w drugiej kwarcie i na przerwę schodził, utykając. W dodatku jego zespół po pierwszej połowie przegrywał 14:24. W drugiej połowie Mahomes grał jednak jak natchniony, a słynąca ze świetnej defensywy ekipa Eagles nie potrafiła go powstrzymać. Mahomes poprowadził swój zespół do triumfu tak jak trzy lata temu, gdy Chiefs wygrali w Super Bowl z San Francisco 49ers 31:20. W niedzielę ponownie został najbardziej wartościowym zawodnikiem (MVP) finału. – Patrick jest MVP. Nic więcej nie trzeba mówić. Widzieliście, jak gra



Patrick Mahomes został wybrany MVP Super Bowl | fot. Kirby Lee/Reuters/Forum

– skwitował występ podopiecznego trener Chiefs Andy Reid. Kilka dni wcześniej Mahomes został też uznany MVP minionego sezonu. Udało mu się przerwać trwającą prawie ćwierć wieku kłatwę. Po 2000 r. bowiem MVP sezonu nie wygrywał Super Bowl. Przed Mahomesem poległo dziewięciu laureatów. Mimo wciąż młodego wieku już

uważany jest za jednego z najlepszych graczy w historii. Chiefs wybrali go z 10. numerem w drafcie 2017, a w sezonie 2018 był już ich podstawowym quarterbackiem. Szybko zaczął ustanawiać rekordy. Jest m.in. najmłodszym zawodnikiem, który w jednym meczu popisał się sześcioma podaniami zakończonymi przyłożeniami.

Chiefs w wielkim finale wystąpili po raz piąty w historii. Poza 2020 r. zdobyli tytułu świętowali także w 1970. Eagles natomiast do finału dotarli czwarty raz. Mistrzostwo zdobyli jedynie w 2018 r. Po raz pierwszy w historii zdarzyło się, że w Super Bowl wystąpiło dwóch czarnoskórych rozgrywających.

Obok Mahomesa był nim Jalen Hurts z Eagles. Mahomes jest jednym z zaledwie trzech czarnoskórych quarterbacków z triumfem w Super Bowl, a jedynym, który dokonał tej sztuki więcej niż raz. Tegoroczny Super Bowl był historyczny także z innego powodu. Pierwszy raz w przeciwnych drużynach wystąpili bracia – Travis Kelce (Chiefs) i Jason Kelce (Eagles).

Finał amerykańskiej ligi futbolu to przede wszystkim ogromne show. W tym roku gwiazdą Halftime Show była Rihanna, która zaśpiewała swoje największe hity. Więcej jednak niż o muzycznych umiejętnościach piosenkarki mówiło się o widocznym ciążowym brzuchu Rihanny. Do tej pory jedna z największych gwiazd muzyki pop ukrywała informacje o tym, że spodziewa się dziecka.

Co roku na Super Bowl najwięksi producenci szykują specjalne reklamy. W tym roku za 30-sekundowy spot wyemitowany w telewizji trzeba było zapłacić aż 7 mln dol.

Gaziantepspor wycofał się z rozgrywek

PIŁKA NOŻNA \ Klub Gaziantepspor, który doświadczył katastrofalnych skutków trzęsienia ziemi, wycofał się z rozgrywek ekstraklasy i krajowego pucharu – poinformowały władze piłkarskiej drużyny z południa Turcji. Wcześniej podobną decyzję ogłosił Hatayspor.

„Po tej tragedii nie mogliśmy nawet rozmawiać o piłce nożnej. Kontynuowanie działalności sportowej przez nasz klub w tych trudnych warunkach nie wydaje się możliwe. Decyzją zarządu podjęliśmy decyzję o wycofaniu się z rozgrywek ekstraklasy i Pucharu Turcji w sezonie 2022/23” – przekazano w komunikacie i podziękowano wszystkim, którzy udzielili wsparcia w trudnych chwilach.

Wcześniej podobną decyzję ogłosiły władze inne-



Gaziantepspor to kolejny klub, który wycofał się z rozgrywek ekstraklasy i krajowego pucharu | fot. YouTube/d

go klubu ekstraklasy – Hataysporu, który zajmował 14. miejsce w tabeli mistrzostw Turcji.

W 21 występach w tym sezonie Gaziantepspor zdobył 25 pkt i zajmował 10. pozycję w tabeli. Sezon w ekstraklasie tureckiej rozpoczęło 19 drużyn. Po trzęsie-

niu ziemi rozgrywki zostały wstrzymane.

W Gaziantepsporze w tym sezonie grał czeski napastnik Tomáš Pekhart, który po rozwiązaniu kontraktu 30 stycznia wrócił do Legii Warszawa.

..... (krol)

Zdecydowały małe punkty

KOSZYKÓWKA \ Reprezentacja Polski koszykarek, która pokonała w Lublanie Słowenię 65:58 (gr. D) w ostatniej kolejce eliminacji, nie awansowała do mistrzostw Europy 2023 (15–25 czerwca). Zdecydował o tym gorszy bilans małych punktów w korespondencyjnej walce z Niemkami.

Niemki rozgromiły w 6. kolejce na wyjeździe Bośnię i Hercegowinę 92:61. To będą czwarte ME bez Białego-Czerwonych, które ostatni raz rywalizowały na tym poziomie w 2015 r. (zabrakło ich w 2017, 2019 i 2021).

Polki zakończyły walkę w kwalifikacjach na drugim miejscu w gr. D z bilansem 4-2. Awans do turnieju finałowego uzyskali zwycięzcy 10 grup oraz cztery najlepsze drużyny z drugich miejsc z ośmiu grup z najlepszym bilansem zwycięstw i małych punktów, po odrzuceniu wyników z najsłabszymi zespołami w tych grupach. W przypadku gr. D były to wyniki z Albanią, która przegrała wszystkie spotkania w kwalifikacjach. Z grup F oraz I, w których grały wcześniej wykluczone – po inwazji na Ukrainę – Bia-

łoruś i Rosja, kwalifikacje uzyskały jedynie drużyny z pierwszych pozycji.

Polska pokonała w czwartek Turcję w Sosnowcu 76:72, rewanżując się rywalom za porażkę w listopadzie 2021 r. w Izmirze 41:52. Także wygrana ze Słowenią w Lublanie była rewanżem za przegraną w listopadzie 2022 r., w Gnieźnie, 71:78.

Gospodarze ME 2023 Izrael i Słowenia przed eliminacjami byli pewni udziału w turnieju finałowym. Słowenki zajęły trzecie miejsce w gr. D (3-3), a Izrael – drugie w gr. J (2-2).

W Eurobasce zagrają m.in. Czarnogóra prowadzona przez Jelenę Škerović, trenerkę VBW Arki Gdynia, oraz Łotwa, którą prowadzi były szkoleniowiec z Gdyni Gundars Vetra.

..... (krol)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



GRANERUD ZGARNĄŁ NAJWIĘCEJ

SKOKI NARCIARSKIE \ Prowadzący w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata w skokach narciarskich Norweg Halvor Egner Granerud prowadzi zdecydowanie także na liście plac z sumą 328 200 franków szwajcarskich (ok. 1,5 mln zł). Dawid Kubacki zajmuje drugie miejsce z kwotą 200 850 franków szwajcarskich (948 tys. zł).

20

WTOREK 14 LUTEGO 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Facebook/d

SKOKI NARCIARSKIE \ Polacy szykują formę na mistrzostwa świata

Odpuszczają Rasnov

Będziemy trenować do mistrzostw świata, więc nasi najlepsi zawodnicy nie pojadą do Rasnova – wyjął Thomas Thurnbichler, trener polskiej kadry skoczków narciarskich. W najbliższy weekend w Rumunii odbędzie się konkurs indywidualny i zawody duetów. Najważniejsza impreza sezonu odbędzie się na przełomie lutego i marca w Planicy.

Krzysztof Oliwa

Będziemy się przygotowywać w Polsce, żeby zregenerować się i w pełni sił jechać do Planicy. Kamil Stoch nie pojedzie do Rasnova. Będziemy trenować razem z nami. Jestem z nim w stałym kontakcie. W tym tygodniu głównie odpoczywał, ale od wtorku zaczynamy wspólne treningi – przekazał austriacki szkoleniowiec.

W Lake Placid najlepiej z Biało-Czerwonych wypadł Dawid Kubacki, który w konkursach indywidualnych zajął kolejno piąte i siódme miejsce oraz wygrał niedzielne kwalifikacje. – Dawid wraca do dobrej dyspozycji. Pokazuje świetne skoki, choć nie jest tak stabilny jak na początku sezonu. W pierwszej serii nie sprzyjał mu wiatr. Natomiast jego drugi skok był bardzo udany, podobnie jak kwalifikacje – ocenił Thurnbichler.

W nocy z soboty na niedzielę czasu polskiego Kubacki razem z Piotrem Żyłą wygrali w Lake Placid konkurs duetów. – W sobotę Pio-



Dawid Kubacki nie wystartuje w Rasnovie | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

trek wszystko sobie poukładał. Potrafił się zmotywować. Natomiast w niedzielę zabrakło mu już energii. Widać to było od rana. Teraz musimy zregenerować siły przed mistrzostwami świata – rzekł trener.

Choć Kubackiemu nie udało się w USA zmniejszyć dystansu do prowadzącego w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata Halvora Egnera Graneruda, to Polak był zadowolony ze swojej postawy. – To, co pokazałem, da-

je mi poczucie, że wracam na właściwe tory. Wierzę, że jestem w stanie popracować nad tym dalej na kolejnych zawodach. Począwszy od drugiej serii w sobotnim konkursie indywidualnym, z wyłączeniem dzisiejszego

Klasyfikacja generalna PŚ

1. H.E. Granerud 1652 pkt
2. D. Kubacki 1359 pkt
3. A. Lanisek 1096 pkt
- ...
5. P. Żyła 822 pkt
14. K. Stoch 423 pkt
32. P. Wąsek 131 pkt
35. A. Zniszczoł 89 pkt
50. J. Habdas 10 pkt
53. T. Pilch 8 pkt
63. S. Hula 4pkt

pierwszego skoku, wszystkie próby były naprawdę fajne – powiedział.

Thurnbichler zwrócił też uwagę na wsparcie przedstawicieli Polonii, mieszkającej w Stanach Zjednoczonych. – Polska społeczność jest naprawdę niesamowita. Jestem szczęśliwy, że mogliśmy świętować razem z kibicami zwycięstwo w konkursie duetów. Nie mogę się doczekać naszej kolejnej wizyty w Lake Placid, żeby znów skakać dla tych kibiców – skwitował Thurnbichler.

W ramach weekendu z zawodami Pucharu Świata w Rasnovie zaplanowano sobotni konkurs indywidualny oraz niedzielny rywalizację duetów. Ponadto w planach są piątkowe i sobotnie indywidualne zmagania kobiet.

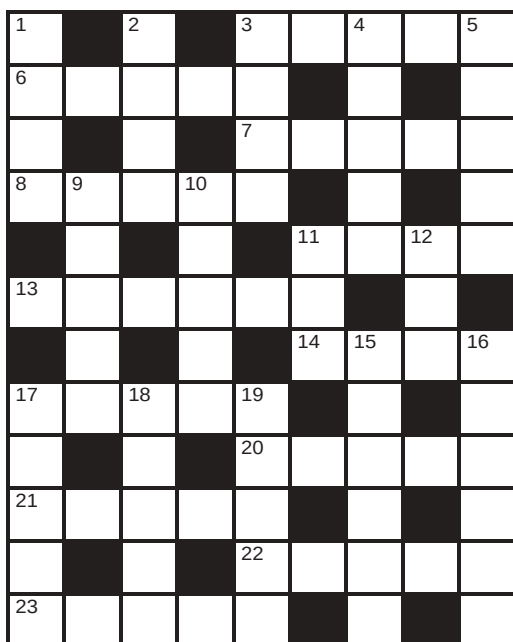
Mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym rozpoczyna się 22 lutego w Planicy. Indywidualna rywalizacja o medal będzie toczyć się 25 lutego na skoczni HS-102 i 3 marca na obiekcie HS-138. Dzień później odbędzie się konkurs drużynowy.

KRZYŻÓWKA**Poziomo**

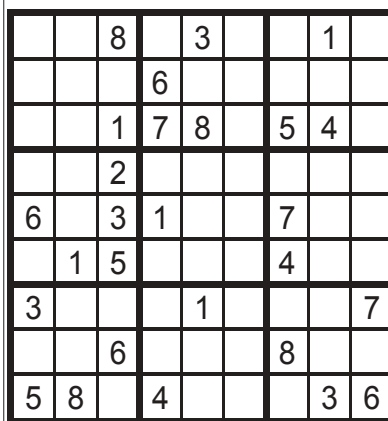
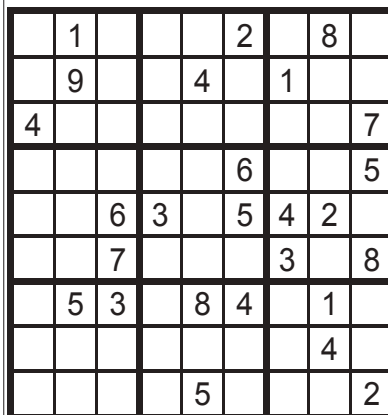
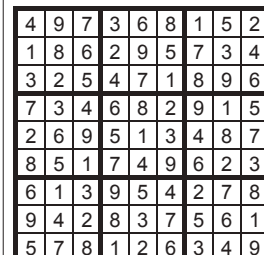
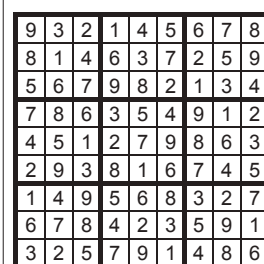
- 3) Szachrajka z wiersza
- 6) niebiański stróż
- 7) na wierzch wypływa
- 8) nowicjusz w zawodzie
- 11) sportowy kot
- 13) wyspa z Tokio
- 14) Jan Sebastian, kompozytor
- 17) nad kapitanem
- 20) As wśród pierwiastków
- 21) Jerzy, polski bramkarz
- 22) czarna w kominie
- 23) japoński port na Honsiu

11) angielski bar

- 12) siła, krzepa
- 15) zamyka nawę
- 16) garaż dla samolotów
- 17) kostka do mycia
- 18) drzewo na choinkę
- 19) pierścień na sztagu

**Pionowo**

- 1) siedziba rządu Holandii
- 2) bogini z Samotraki
- 3) ogrodzenie, parkan
- 4) krótki japoński wiersz
- 5) kwitnie tylko raz
- 9) odkryta przez Fleminga
- 10) odręczne lub urzędowe

SUDOKU**ROZWIĄZANIA**

e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz**Zastępcy red. nac.:** Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk**Wydawca numeru:** Katarzyna Gójska**Sekretarz redakcji:** Małgorzata Ablewska**Z-ca:** Joanna Szczurowska**Polska:** Piotr Lisiewicz (kier.)**Świat:** Konrad Wysocki (kier.)**Publicystyka:** Piotr Lisiewicz (kier.)**Gospodarka:** Paweł Woźniak (kier.),

Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)**Mazowsze:** Natalia Karz-Kaczkowska (p.o. kier.)**Nadzór graficzny:** Mariusz Trolirski (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd**Rada nadzorcza:** Ryszard Czarnecki (przewodniczący)**Baza foto:** fotoreporterzy@gazetapolska.pl**Reklama, promocja, ogłoszenia:**

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,

kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa**Prenumerata:** www.prenumerata.swsmedia.pl**Kontakt:** prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.



**NIEWIDOME ŁABĘDZIE
NAGRODZONE!**

Spektakl „Łabędzie” Teatru Wielkiego w Poznaniu zdobył nagrodę publiczności FEDORA Prizes Biennale – jedną z najważniejszych nagród w świecie opery i baletu. Poznański spektakl odbył się z udziałem tancerzy niewidomych, słabowidzących, mających problemy z poruszaniem się. – Do realizacji projektu zaprosiliśmy osoby, które często są pomijane w procesie tworzenia sztuki. Wspólnie stworzyliśmy taniec otwarty również dla tych, którzy nie mogą zobaczyć ruchu na własne oczy – mówią twórcy spektaklu. **s.13**

Gazeta Polska
codziennie

PLATFORMA SZYKUJE GRUNT POD ROZRUCHY PO PRZEGRANYCH WYBORACH

Jeśli przegrają, to nie uznają wyniku wyborów

Jeśli PiS wygra kolejne wybory, to najprawdopodobniej będą one sfalszowane – tę absurdalną tezę coraz agresywniej forsują Donald Tusk i jego środowisko polityczne. – Jest to danie swojemu elektoratowi zielonego światła dla protestowania i podważania legalnie wybranej władzy – mówi w rozmowie z „Codzienną” socjolog prof. Henryk Domański. Z kolei prof. Mieczysław Ryba, politolog, ocenia, że taktyki obranej przez opozycję „nie można nazwać inaczej jak tylko psuciem państwa”.



s.3

Wtorek

POLSKA

Zbigniew Rau: W polskiej dyplomacji nie ma już absolwentów rosyjskiego MGIMO

Moskiewski Państwowy Instytut Stosunków Międzynarodowych (MGIMO) był inwestycją w funkcjonowanie rosyjskiego imperializmu. To element sowieckiej soft power. Absolwenci mieli służyć racji stanu tego imperium – mówi nam minister Zbigniew Rau.

s.6

POLSKA

Rośnie oglądalność Telewizji Republika

Telewizja Republika cieszy się coraz większym zainteresowaniem Polaków, którzy coraz częściej wybierają stację naszej grupy. – Nasza telewizja należy do ścisłej czołówki, jeżeli chodzi o wzrost oglądalności – powiedział redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz.

s.4

POLSKA

Opozycja razem, ale z innym liderem?

Kolejni politycy zauważają, że Donald Tusk staje się obciążeniem dla obozu anty-PiS. Liderowi PO nie udało się stworzyć jednej listy opozycyjnej, która mogłaby zwyciężyć z partią Jarosława Kaczyńskiego. Mówi się też o zamianie Donalda Tuska na Rafała Trzaskowskiego, który miałby poprowadzić opozycję do zwycięstwa.

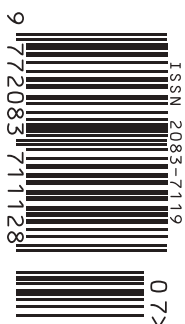
s.5

ŚWIAT

Waszczykowski: posłowie PE nie czują żadnej odpowiedzialności

Afera wokół dodatkowych zarobków europosłów wzbudziła żywe dyskusje, czy taka działalność pozaparlamentarna nie budzi obaw korupcyjnych. – Najprościej byłoby zastosować oświadczenia majątkowe zbliżone do tych, które my, posłowie polscy, musimy składać w Sejmie – powiedział nam Witold Waszczykowski.

s.8



KIEROWCY MZA: PANIE PREZYDENCIE, CZAS SIĘ OBUDZIĆ

Chcą poprawy warunków pracy

Lista zmian warunków pracy w MZA jest dość długa | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Kierowcy Miejskich Zakładów Autobusowych skarżą się na warunki, w których muszą pracować. Apelują do prezydenta Rafała Trzaskowskiego, by zajął się ich problemami, bo inaczej warszawiacy będą chodzili na piechotę. „Panie prezydencie, powinien pan natychmiast się obudzić, jak chce pan utrzymać komunikację miejską” – podkreślają protestujący. Zarząd Spółki stale prowadzi rozmowy ze wszystkimi organizacjami związkowymi. Wszystkie zgłaszane postulaty pracownicze są rozpoznawane i w miarę możliwości realizowane – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Adam Stawicki, rzecznik prasowy MZA.

Anna Gębalska-Berekets

Lista kar za głupoty, np. brak krawatu czy zgaszony wyświetlacz podczas ruchu, praca po kilku latach bez podwyżki i premii, przypadki śmierci w zajeżdżaniach, brak dostępu do czystych toalet i wody, kilkadziesiąt godzin pracy za darmo oraz „nierealistyczne” rozkłady jazdy przy dużych korkach – na takie warunki skarżą się stołeczni kierowcy MZA.

Zdaniem protestujących sytuacja jest skandaliczna.

– Za chwilę może się zdarzyć, że autobusy miejskie przestaną wyjeżdżać na miasto, bo jest totalny brak kierowców – wyjaśnia Grzegorz Kulanty, kierowca miejskiego autobusu.

Pracownicy spółki alarmują, że od wielu lat ich prośby są ignorowane przez urzędników, dlatego proszą o interwencję prezyden-

ta stolicy. Protestujący deklarują, że jeśli sytuacja nie ulegnie zmianie, złożą wypowiedzenia. – Zarówno władze Warszawy, jak też MZA są w stałym kontakcie z organizacjami związkowymi działającymi przy tej jednostce. Zdajemy sobie sprawę z rosnących potrzeb płacowych – mających związek z ogromną inflacją, wysokimi kosztami życia. Właśnie dlatego w styczniu 2023 r. podpisaliśmy porozumienie ze wszystkimi organizacjami związkowymi MZA. Porozumienie przewiduje podwyżki w wysokości łącznie 1,2 tys. zł brutto na pracownika, to największe podwyżki w historii MZA. Pozostajemy otwarci na dalszy dialog – zapewnia w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” Jakub Leduchowski ze stołecznego magistratu.

Zdaniem radnego Pawła Lecha (KO) problemy kierowców MZA należy jak najszybciej wyjaśnić.

– Do postulatów finansowych podchodziłbym ostrożnie, gdyż kierowcy autobusów nie są grupą szczególnie poszkodowaną pod tym względem. Jednak w tej sprawie powinny być prowadzone rozmowy z związkami zawodowymi, które są do tego uprawnione – wyjaśnia samorządowiec.

Radny Wiktor Klimiuk (PiS) tłumaczy, że MZA jest coraz mniej konkurencyjne na tle różnych usług komunikacyjnych, a kierowcy od kilku lat zgłaszają problemy prezydentowi Trzaskowskiemu.

– Prezydent Warszawy wielokrotnie wskazywał, że transport publiczny jest dla niego jednym z priorytetów, jako alternatywa dla nienawidzonego przez niego transportu samochodowego. Kiedy zaczynają się rzeczywiste problemy, kończą się puste deklaracje – uważa polityk.

WARSZAWA

Miały być dwa parkingi, będzie tymczasowy jeden

Wraz z budową kolejnych stacji II linii metra stołeczny ratusz obiecywał dwa parkingi przy stacji Targówek i Bródno. Pomimo że stacje już działają, a władze Warszawy podejmują kolejne decyzje, które uderzają w kierowców i wciąż nawołują do korzystania z komunikacji miejskiej, to obiecanych parkingów wielopoziomowych P+R nie ma. Za to ma powstać jeden tymczasowy przy urzędzie dzielnicy. Za jego budowę będzie odpowiadał Zarząd Transportu Miejskiego. Jego budowa będzie prowadzona na terenie obecnego parkingu za urzędem dzielnicy, gdzie do tej pory bezpłatnie zostawiali swoje

auta zarówno mieszkańcy dzielnicy, jak i osoby, które musiały załatwić sprawę w ratuszu. Jednak parking od najbliższego piątku zostanie zamknięty, dlatego osoby, które do tej pory pozostawiały tam swoje auta, będą musiały je zabrać. I na nic się zda uparte pozostawianie tam samochodów, gdyż, jak zaznacza ZTM, w takim przypadku zostaną one odholowane. ZTM stwierdza, że nowy parking, który powstanie w tym miejscu, będzie bardziej uporządkowany i ułatwi parkowanie. Jednak mieszkańcy wciąż czekają na obiecane parkingi np. przy ostatniej stacji metra Bródno, gdzie miał powstać parking P+R na około 475 miejsc dla samochodów i 116 miejsc dla rowerów. Jednak do tego zdaje się jeszcze daleka droga.

(nkk)





ZA DARMO NA BASEN

FERIE \ Jeszcze przez dwa weekendy uczniowie będą mogli korzystać bezpłatnie z basenów na warszawskiej Woli. Pływalnie będą dostępne nieodpłatnie w godz. 10–16, dotyczy to obiektów Foka, Delfin i Nowa Fala. Oferta skierowana jest do dzieci i młodzieży do 18. roku życia. Przy wejściu należy okazać legitymację szkolną. Dzieci do lat 13 muszą przebywać pod opieką osoby dorosłej.

fol. AdobeStock/d

OAW. RUSZAJĄ SPOTKANIA INFORMACYJNE

Porozmawiajmy o obwodnicy

Na początku marca ruszają spotkania informacyjne dotyczące wariantowego przebiegu projektowanej Obwodnicy Aglomeracji Warszawskiej (OAW), od obecnego przebiegu DK92 w okolicy Sochaczewa do drogi ekspresowej S7 na odcinku między Tarczynem i Grójcem. Spotkania zostaną zorganizowane w dziewięciu gminach, których dotyczą zaprojektowane warianty przebiegu przyszłej trasy. Już teraz można zgłaszać uwagi korespondencyjnie.

Obwodnica Autostradowa Aglomeracji Warszawskiej ma w przyszłości stworzyć ring wokół stolicy. Praktycznie na całym przebiegu planowanej trasy pojawiają się protesty. Zgodnie z zapowiedziami Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zamierza przeprowadzać szerokie konsultacje przed wyborem wariantów przebiegu trasy. W pierwszej kolejności konsultacje rozpoczynają się na tych fragmentach OAW, których przygotowanie do realizacji jest najbardziej zaawansowane. Takim odcinkiem jest fragment obwodnicy od Sochaczewa do drogi ekspresowej S7 w okolicach Tarczyna. Projektanci, pracując nad studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowym, zaproponowali trzy warianty przebiegu w tym miejscu przyszłej trasy.

Ich początek założono na przecięciu z DK92, po południowo-zachodniej stronie Sochaczewa, w gminie Nowa Sucha. Następnie warianty przebiegać mają po zachodniej stronie Żyrardowa i po północnej stronie Mszczonowa. Wszystkie kończą się na przecięciu z istniejącą drogą ekspresową S7 między Tarczynem i Grójcem. W pierwszej połowie marca będzie można poznać szczegóły prac projektowych i proponowanych wariantów. „Podczas spotkań informacyjnych będziemy zbierać opinie społeczeństwa i władz samorządowych odnośnie do przebiegu przyszłej OAW. Następnie projektanci przeanalizują zgłaszane postulaty pod względem możliwych korekt przebiegu trasy. Przed złożeniem wniosku o uzyskanie decyzji środowiskowej przeprowadzimy drugą turę spotkań”

\\ Projektanci, pracując nad studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowym, zaproponowali trzy warianty przebiegu w tym miejscu przyszłej trasy \\

– informuje warszawski oddział GDDKiA.

Harmonogram pierwszej tury spotkań:

gmina Wiskitki (2 marca 2023 r., godz. 18, OSP w Działkach, ul. Działkowa 53);

gmina Puszcza Mariańska (6 marca 2023 r., godz. 14, OSP w Walerianach, Waleriany 8B);

gmina Radziejowice (6 marca 2023 r., godz. 18, Gminne Centrum Kultury „Powożownia” w Radziejowicach, ul. Sienkiewicza 6); gmina Tarczyn (8 marca 2023 r., godz. 10, dom weselny Muza w Tarczynie, ul. Mszczonowska 47);

gmina Grójec (8 marca 2023 r., godz. 14, Grójecki Ośrodek Kultury w Grójcu, ul. Józefa Piłsudskiego 3);

gmina Pniewy (9 marca 2023 r., godz. 14, sala gimnastyczna w PSP im. Papieża Ja-



na Pawła II w Kruszewie, Kruszew 57a);

gmina Żabia Wola (9 marca 2023 r., godz. 18, OSP w Skulach, ul. Strażacka 9, Bartoszkówka);

gmina Mszczonów (13 marca 2023 r., godz. 12, sala konferencyjna hotelu Panorama w Mszczonowie, ul. Tarczyń-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl





ZACZPUJ CZWORONOGA

REGION \ Mieszkańcy Otwocka bezpłatnie mogą zaczipować psa i kota, a także poddać je kastracji i sterylizacji. Władze miasta podpisały umowy z lokalnymi gabinetami weterynaryjnymi. By skorzystać z usług, należy pobrać skierowanie z urzędu miasta.

fot. Pixabay/d



BĘDZIE NOWA PLACÓWKA KULTURY

GOSTYNIN \ Muzeum Mazowieckie z Płocka będzie miało swój nowy oddział, który powstanie w tym roku w Gostyninie. Placówka ma upamiętniać historię i kulturę północno-zachodniej części regionu. Będzie zlokalizowana w dawnym budynku Kramów.

fot. Facebook/d



Obwodnica Autostradowa Aglomeracji Warszawskiej ma w przyszłości stworzyć ring wokół stolicy. Praktycznie na całym przebiegu planowanej trasy pojawiają się protesty | fot. GDDKiA/d

ska 109a); gmina Nowa Sucha (14 marca 2023 r., godz. 18, sala gimnastyczna w SP im. Jakuba Kopacza w Nowej Suchej, Nowa Sucha 16).
Już teraz można pobrać materiały informacyjne na stro-

nie internetowej: www.trakt.eu/oaw-dk92-s7 i przesłać mailem swoją opinię (do 28 marca) na adres: oaw-dk92-s7@trakt.eu lub pocztą tradycyjną na adres: TRAKT Sp. z o.o. Sp.k., ul. Jesiono-

wa 9a, 40-159 Katowice (firma jest wykonawcą studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego wraz uzyskaniem decyzji środowiskowej).
.....
(oprac. jm)

RADOM

Seria pijanych lekarzy w radomskich placówkach

Na początku stycznia w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym swój dyżur chciała rozpocząć lekarka, która, jak się później okazało, miała we krwi 2,3 promila alkoholu. Na szczęście według zapewnień przedstawicieli szpitala nie została ona dopuszczona do pracy przez swoich kolegów. Jednak jej przypadek okazał nie okazał się odosobniony – w ostatnich dniach w ambulatoryjnej nocnej i świątecznej opiece zdrowotnej Radomskiej Stacji Pogotowia na dyżurze pojawił się pijany lekarz.

Policja pod nadzorem prokuratury zajmuje się sprawą lekarza, który nietrzeźwy przyjmował pacjentów w ambulatorium nocnej i świątecznej

nych przez siebie pacjentów na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Mężczyźnie może grozić nawet do pięciu lat pozbawienia wol-

poczęła dyżuru do pracy, bo nie dopuścili jej koledzy. To właśnie wśród nich zachowanie 30-latkę wzbudziło niepokój. Wtedy rzecznik szpitala zaznaczała, że

\\ Obecnie policja wraz z prokuraturą sprawdzają, czy lekarz mógł narazić przyjmowanych przez siebie pacjentów na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Mężczyźnie może grozić nawet do pięciu lat pozbawienia wolności \\

opieki zdrowotnej Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego – taką informację przekazał rzecznik policji w Radomiu sierż. szt. Kamil Warda. 59-letni lekarz tego dnia miał pracować w placówce przy Tochtermana w Radomiu. Policja, która przebadła go alkomatem, stwierdziła obecność alkoholu w wydychanym powietrzu. Obecnie policja wraz z prokuraturą sprawdzają, czy lekarz mógł narazić przyjmowa-

ności. Nie jest to jednak jedyny przypadek w ostatnim czasie w radomskiej placówce medycznej.
Na początku stycznia w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym personel medyczny nie dopuścił do pracy swojej koleżanki po fachu, która była pod wpływem alkoholu. Jak się okazało 30-letnia kobieta miała w wydychanym powietrzu ponad 2 promile alkoholu. Jednak jak zapewnia szpital, lekarka nie roz-

był to pierwszy taki incydent, jeżeli chodzi o radomską placówkę, a umowa z kobietą została rozwiązana. Sprawa była badana przez radomską prokuraturę i zakończyła się odmową wszczęcia postępowania, gdyż lekarka nie przystąpiła do czynności lekarskich i nie miała kontaktu z pacjentami, więc nie narażała ich na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia.
.....
Natalia Karcz-Kaczkowska

O TYM I OWYM

KOŚCIOŁ

Kościoły stacyjne na Wielki Post

Podążaj
SZLAKIEM ZBAWIENIA

I Środa Popielcowa (22.02) – Świątynia Opactwskiej Bożej (ul. Kł. Prymasa Augusta Hlonda 1)
czwartek (23.02) – parafia Bogurodzicy Maryi (ul. Pomników Św. 17a)
piątek (24.02) – parafia Matki Bożej Łowickiej (ul. Kł. Prymasa Augusta Hlonda 20)
sobota (25.02) – parafia Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła (ul. Dąbrowska 20)

II niedziela Wielkiego Postu (26.02) – Katedra Św. Michała Archanioła i Św. Floriana Męczennika (ul. Romanowa 1)
poniedziałek (27.02) – parafia Bł. Władysława z Gostynia (ul. Przybyszewskiego 3)
wtorek (28.02) – parafia Św. Kacprza (ul. Żurawia 2)
środa (01.03) – parafia Św. Andrzeja Boboli (ul. Kł. Prymasa Augusta Hlonda 11)
czwartek (02.03) – parafia Matki Bożej Królowej Aniołów (ul. Kł. B. Markowicza 1)
piątek (03.03) – parafia Św. Cypa Pół (ul. Gen. A. Z. Fikorskiego 1)
sobota (04.03) – parafia Św. Stanisława Kości (ul. Hołubka 2)

III niedziela Wielkiego Postu (05.03) – Bazylika archikatedralna Św. Jana Chrzciciela (ul. Świętojańska 8)
poniedziałek (06.03) – parafia Matki Bożej z Lourdes (ul. Wesoła 8)
wtorek (07.03) – parafia Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (ul. Przybyszewskiego 1)
środa (08.03) – parafia Św. Jakuba Apostoła (ul. Grzybowska 38)
czwartek (09.03) – parafia Narodzenia Pańskiego (ul. Dąbrowska 72)
piątek (10.03) – parafia Św. Maksymiliana Kolbego (ul. Kł. Prymasa Augusta Hlonda 30)
sobota (11.03) – parafia Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (ul. Przybyszewskiego 1)

IV niedziela Wielkiego Postu (12.03) – Bazylika Najświętszego Serca Jezusowego (ul. Kł. Prymasa Augusta Hlonda 11)
poniedziałek (13.03) – parafia Św. Michała Archanioła (ul. Kł. Prymasa Augusta Hlonda 11)
wtorek (14.03) – parafia Świętej Trójcy (ul. Solec 81)
środa (15.03) – parafia Św. Wincentego Pałostego (ul. Słoneczna 12)
czwartek (16.03) – parafia Św. Tomasz Apostoła (ul. Dąbrowska 12)
piątek (17.03) – parafia Podwyższenia Krzyża (ul. Składowa 2/4)
sobota (18.03) – parafia Chrystusa Króla (ul. Tłociszewska 23/25)

V niedziela Wielkiego Postu (19.03) – Konkatedra Bożego Ciała na Kamionku (ul. Grochowska 365)
poniedziałek (20.03) – parafia Św. Augustyna (ul. Nowy 18)
wtorek (21.03) – parafia Najświętszego Serca Maryi (ul. Opatowska 2)
środa (22.03) – parafia Najświętszej Maryi Panny Matki Miłosierdzia (ul. Rostkowskiego 1)
czwartek (23.03) – parafia Św. Zygmunta (ul. Kł. Prymasa Augusta Hlonda 11)
piątek (24.03) – parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy (ul. Nalewki 14)
sobota (25.03) – parafia Zmartwychwstania Pańskiego (ul. Kł. Prymasa Augusta Hlonda 30)

Niedziela Palmowa Męki Pańskiej (02.04) – parafia Wniebowstąpienia Pańskiego (ul. Kł. Prymasa Augusta Hlonda 11)

● parafia Archidiecezji Warszawskiej
● parafia Diecezji Warszawsko-Praskiej

12.00	do 15.00	15.00	18.00	19.00	20.00	6.00-21.00
Anioł Pański i Różaniec	Adoracja	Koronka do Miłosierdzia Bożego (Droga Krzyżowa)	Misa Święta w kościołach Diecezji Warszawsko-Praskiej	Gorzkie Żale (rozprawy pasyjne)	Misa Święta w kościołach Archidiecezji Warszawskiej	spowiedź

Jutro w Kościele katolickim będzie obchodzona Środa Popielcowa. W Warszawie rozpoczyna się wtedy dziewiąta edycja wielkopostnych kościołów stacyjnych. Wzorem lat poprzednich wybranych zostało 40 świątyń na wzór 40 dni Wielkiego Postu, 25 z nich znajduje się w archidiecezji warszawskiej, a 15 w diecezji warszawsko-praskiej. Są to miejsca spowiedzi i nabożeństw wybrane na dany dzień Wielkiego Postu. Co będzie się działo w świątyniach, które zostały wyznaczone na kościół stacyjny? W wyznaczonym kościele stacyjnym obowiązuje ten sam program. Kościół otwarty będzie od 6 do 21. Przez cały dzień będzie możliwość spowiedzi, do godz. 15 potrwa adoracja Najświętszego Sakramentu. Poza tym o godz. 12 wspólna modlitwa „Anioł Pański” i różaniec, o 15 „Koronka do miłosierdzia Bożego” bądź nabożeństwo drogi krzyżowej, a o 19 „Gorzkie żale”. Centralnym wydarzeniem każdego dnia będzie msza św. o godz. 20. Godziny nabożeństw mogą być w niektórych kościołach inne, np. w niedziele.

Dziewiąta edycja wielkopostnych kościołów stacyjnych zostanie zainaugurowana mszą świętą w Świątyni Opactwskiej Bożej, która będzie odprawiona pod przewodnictwem metropolity warszawskiego kard. Kazimierza Nycza. Modlitwa w wielkopostnych kościołach stacyjnych potrwa do Niedzieli Palmowej – 2 kwietnia. Ostatnim jej etapem będzie kościół Wniebowstąpienia Pańskiego na Ursynowie. Kilka słów o tym, gdzie i kiedy narodziła się tradycja kościołów stacyjnych. Jest to tradycja wywodząca się z Rzymu, gdzie w poszczególne dni Wielkiego Postu wierni spotykali się i nadal spotykają każdego dnia w innym kościele na liturgii. W naszej stolicy pomysł ten zrodził się w 2015 r. jako wspólne dzieło archidiecezji warszawskiej i diecezji warszawsko-praskiej. I od tamtej pory w okresie Wielkiego Postu wyznaczanych jest 40 kościołów, z których każdego dnia inny jest kościołem stacyjnym. Szczegóły na załączonej grafice.
.....
(oprac. nkk)



CYTAT DNIA

CARLITOS \ Nadal nie wiem, kiedy w meczu z Koroną przydarzyła mi się ta kontuzja. Lekarze zachodzą w głowę: jakim cudem? Kilka razy oglądaliśmy mecz, sprawdzaliśmy, w którym momencie mogło dojść do złamania, ale wciąż nie mamy pojęcia. To śródręcze i część palca. To mój pierwszy tak poważny uraz, nigdy wcześniej czegoś takiego nie doświadczyłem. Czuję się lepiej.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

PIŁKA RĘCZNA



Przemysław Krajewski nie będzie więcej grał w biało-czerwonych barwach | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Krajewski mówi „pas”

Przez 10 lat dumnie reprezentowałem nasz kraj. To ogromny zaszczyt, spełnienie marzeń i wspaniałe doświadczenie – przekazał piłkarz ręczny Przemysław Krajewski, który zdecydował o zakończeniu międzynarodowej kariery.

Krzysztof Oliwa

Występujący w Orlen Wiśle Płock w drużynie narodowej zadebiutował 31 października 2012 r. w wygranym meczu z Holandią (33:22), w którym uzyskał trzy gole.

W dorobku ma udział w mistrzostwach świata w Hiszpanii w 2013 r., w których Biało-Czerwoni zajęli dziewiąte miejsce, i w mistrzostwach Europy w Danii w 2014 r., które reprezentacja zakończyła na szóstej pozycji. W 2015 r. Krajewski wraz z drużyną zdobył brązowy medal mistrzostw świata w Katarze, podczas których w dziewięciu meczach uzyskał 11 bramek. W 2016 uczestniczył w mistrzostwach Europy w Polsce oraz w igrzyskach olimpijskich w Rio de Janeiro, gdzie polska ekipa otarła się o medal, zajmując ostatecznie czwartą lokatę.

W kolejnych mistrzostwach świata we Francji w 2017 r. uczestniczył we wszystkich siedmiu meczach, w których zdobył 25 goli, a podczas mistrzostw Europy 2020 r. zagrał w inauguracyjnym spotkaniu ze Słowenią, w którym doznał kontuzji kolana skutkującą kilkutygodniową rehabilitacją. „Reprezentowanie naszego kraju na arenie międzynarodowej było dla

mnie ogromnym zaszczytem i był to dla mnie wyjątkowy czas. Szczególnie że miałem niepowtarzalną okazję zagrać w mistrzostwach świata, które były organizowane w naszym kraju” – napisał w oświadczeniu Krajewskim, nawiązując do styczniowego turnieju.

Koniec kariery to dla zawodnika okazja, by podziękować wszystkim osobom, które towarzyszyły mu w tej przygodzie. „Dziękuję przede wszystkim Kibicom za nieocenione wsparcie i motywację, którą otrzymywałem od nich przy okazji każdego meczu z orzełkiem na piersi. Dziękuję za zaufanie i zdobyte doświadczenie – Trenerom, sztabom szkoleniowym. Dziękuję wszystkim osobom, z którymi współpracowałem przy okazji gry w kadrze – to była dla mnie czysta przyjemność. Dziękuję również moim kolegom, z którymi wspólnie miałem okazję reprezentować nasz kraj, zawsze dając z siebie wszystko. Reprezentacja będzie zawsze bliska mojemu sercu, więc życzę powodzenia moim kolegom z drużyny i trzymam kciuki za sukcesy Biało-Czerwonych” – zakomunikował.

36-letni zawodnik nadal będzie występował w barwach Orlen Wisły, z którą jest związany kontraktem do końca sezonu 2023/2024.

PIŁA NOŻNA

Remis w Zabrzu

Górnik Zabrze zremisował na własnym stadionie z Radomiakiem 0:0 w meczu 20. kolejki piłkarskiej ekstraklasy. Bliżej wygranej byli goście.

Zabrze po trzech ligowych porażkach i remisie chcieli wreszcie zdobyć komplet punktów, rozgrywając swój mecz numer 1900 w najwyższej klasie rozgrywkowej. Nie udało się, choć tym razem, inaczej niż tydzień wcześniej podczas spotkania z Lechią Gdańsk, nie było problemów z pogodą.

Lipcowe spotkanie w Radomiu Górnik wygrał łatwo 3:0, dwa gole strzelił wtedy Szymon Włodarczyk. Zabrzeńscy kibice od początku spotkania głośno wyrażali swoje przekonanie o zwycięstwie gospodarzy. Sympatyków gości zabrakło, gdyż – z racji rozpoczętych przygotowań do budowy czwartej trybuny – ich sektor został zamknięty.

Nie mieli jednak czego żałować, gdyż pierwsza połowa nie przyniosła większych emocji. Radomianie swoją szansę mieli w 21. minucie, kiedy Daniel Bielica z trudem obronił uderzenie Alberto Cayargi z pola karnego.

Zabrze odpowiadzieli strzałami Włodarczyka i Daniego Pacheco, które nie sprawiły problemów golkiperowi przyjezdnym.

Radomiak starał się długo rozgrywać piłkę, jego akcje składały się z wielu podań, rywale stosowali prostsze środki. Efekty tych starań z obu stron były mizerne.

Drugą część oba zespoły zaczęły szybciej i bardziej ofensywnie. Po kwadransie chwilę nerwów przeżyli gospodarze, kiedy sędzia sprawdzał ewentualne zagranie ręką w polu karnym przez Jonatana Koetzkego. Groźniejsze były akcje gości. W 66. minucie blisko pokonania Bielicy był Lisandro Semedo. Potem Jean Jules Mvondo wyrzucił golkipera Górnika, wybijając piłkę z bramki po uderzeniu Leonardo Rochy. Zabrzeńscy starali się „zamieszać” w polu karnym przyjezdnym po rzutach różnych. Nic z tego nie wyszło i mecz skończył się bezbramkowym remisem. „Zaczynajcie grać” – krzykali miejscowi kibice do schodzących z boiska piłkarzy Górnika.

– Mecz walki, każdy chciał wygrać. Wydaje mi się, że my byliśmy bliżej trzech punktów. Z tych sytuacji stworzonych nawet pod koniec drugiej połowy powinniśmy strzelić tę bramkę. Cieszy na pewno gra po raz kolejny na zero z tyłu. Jeżeli chodzi o grę obronną, praca całego zespołu została dobrze wykonana. Na pewno do poprawy jest po raz kolejny wyciśnięcie więcej ze stworzonych sytuacji. Bo to one dają bardzo ważne punkty. Bardzo się obawialiśmy Lukasa Podolskiego w tercji boiska pod polem karnym, bo ma piekielnie mocne i celne uderzenie. Tutaj też muszę pochwalić mój zespół, że blokował, czy też wychodził do niego, bo tych sytuacji strzelców nie miał – ocenił szkoleniowiec radomian Mariusz Lewandowski.

(krol)